№ 111. Kraków, 16 Maja — Niedziela. Rok 1880.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziel i dni świątecznych. [illegible]

Prenumerata wynosi: [illegible]

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Kraków 15 maja.

Nadchodzi chwila, w której obchodzić będziemy w Krakowie czterowiekową rocznicę zgonu Jana Długosza. Dziejopis Polski średniowiecznej, przewyższający współczesnych w innych narodach a górujący nad potomnymi kronikarzami i historykami w Polsce, z oddali epoki jagiellońskiej zbliży się ku nam w dniach tych uroczystych, aby otrzymać hołdy uczonego świata polskiego i pobożną cześć ogółu w obchodzie kościelnym przeniesienia zwłok do nowego grobowca. Konserwator starożytności profesor J. Łepkowski nadsyła nam następujące pismo dotyczące tego obchodu kościelnego, który się ma odbyć na Skałce 19go b. m.

Powzięty przezemnie w roku 1876 zamiar wyrestaurowania krypty będącej w Krakowie pod kościołem na Skałce, z przeznaczeniem jej na grób zasłużonych, doprowadziłem do skutku; dokonawszy zadania funduszem krajowym przez Wysoki Sejm na ten cel przeznaczonym.

Obecnie pod całym kościołem jest jednolita półkolisto sklepiona katakumba, z przedsionkiem (do którego wejście prowadzi z poziomu otoczenia świątyni), z sześcioma bocznemi niszami, a wzniesieniem w głębi, gdzie wchodzi się do ołtarza po dziesięciu stopniach, w trzech ustępach. Obszerność krypty przenosi 250 metrów kwadratowych, pozwalając pomieścić w czasie nabożeństwa 500 do 600 osób — wysokość po sklepienie w linii poziomej przenosi 4 metry. Tynkowane ściany pomalowane kolorem kamienia — poziom cały wysztalowany — oprócz wentylacyi okno zakratowane z szybą ozdobioną herbem Długosza. Ołtarz kamienny w stylu romańskim, w tymże porządku malowany — świeczniki żelazne — drzwi dębowe laskowaniem okute.

Zrównanie powierzchni skalistego poziomu całej krypty, było dość kosztowne przedsięwzięcie. Kierował tem jak równie wszystką murarską robotą, architekt Dr T. Zebrawski, zasłużony restaurator tylu zabytków ojczystych. Ołtarz i sarkofag na zwłoki Długosza, wykonano w pracowni braci Trembeckich (wedle rysunków p. Tomasza Prylińskiego) — drzwi robione w stolarni p. J. Kalisza — malowanie powierzchni p. Franciszkowi Matzkiemu.

Sarkofag na zwłoki Długosza ustawiłem w niszy pierwszej od wejścia, oświeconej oknem (wykutem w opoce skalistej przeszło 50 stóp kubicznych). Jest to skrzynia wielka, z pińczowskiego kamienia, przypominający kształtem ów Zygmunta starego, a gzemsowaniem tumby grobowiec Kazimierza Jagiellończyka.

Od przodu napis taki:

†

Ossa
Joannis Długosz
Canonici Cracoviensis, Visliciensis et Sandomiriensis ecclesiarum,
Archiepiscopi Leopoliensis electi,
Anno et die mortis ejus centenario
1880 decima nona Maii
ex arca quo condita fuerant, pie deprompta
sarcophago hoc
aere publico extructo
grata condidit posteritas.

Dnia 19 maja b. r. w pół do 10-ej, dobędę zwłoki Długosza z miejsca w którem obecnie są przechowane, aby je po uroczystem nabożeństwie złożyć w tym nowym sarkofagu.

[illegible] Maciej z Miechowa [illegible] Długosza, [illegible] w Kronice swojej, jak się pogrzeb odbył na Skałce; [illegible] grób, [illegible]: jako „w kościele OO. Paulinów, zacny fundator tego klasztoru pochowany leży." Dopiero Starowolski wydając w połowie XVII wieku swoje *Monumenta*, odpisuje epigraf, jaki za jego czasów przekazywał na Skałce pamięć naszego historyka.

Był on taki:

R. D. D.

Joannes Długosz de Niedzielsko, Illustrium Filiorum Regiorum informator, Canonicus Cracoviensis, huius Monasterii primarius institutor, hic sepultus requiescit, anno Domini 1480 die 10 (sic) Mensis Maij. Oretur pro eo.

Kościół cały w środku XVIII wieku postać swoją zmienia — ten nagrobek niknie.

Znów milczenie — aż do czasu, gdy Czacki za swej bytności w Krakowie w r. 1791 schodzi do grobu na Skałce, a w liście pisanym do Naruszewicza (ogłoszonym tegoż roku w *Gazecie Narodowej Warszawskiej* w Nrze 68, a przedrukowanym [illegible] *Opisu Krakowa*) dziwi się, „że ten wielki człowiek nie ma nawet trumny, ale kości jego w miejscu [illegible] w grobie [illegible] złożone."

Zobaczył je Czacki — [illegible] nad obojętnością — powiedział nawet o tem zwiedzającemu wtedy Kraków Niemcowi Zöllnerowi, który w książce swojéj (*Briefe über Schlesien und Krakau* wydanej w Berlinie 1793 r.) gorszy się, że w katedrze na Wawelu Długosz nie ma nagrobka — ale koniec na tem. [illegible] od intencyi do roboty, jak z serca do głowy. Czacki [illegible]. Przecież ogłoszenie tej pobieżnej wzmianki o [illegible] zwłok tak zacnej pamięci, ten przynajmniej miało skutek, że Paulini [illegible] czarną farbą na murze:

Ossa
Illmi Joannis Długossi
Nominati Archiepiscopi Leopoliensis
Historici Regni Poloniae
Defuncti A. D. 1480
die 29 (sic) Maii

Dołem napis na otworze [illegible] „[illegible] była trumna ze zwłokami X. Cyryla Paszkowskiego († 1793).

[illegible] JMX. Biskupa, JMX. kanonik Polkowski [illegible] i przeora konwentu OO. Paulinów JMX. [illegible]

Tak, da Bóg, Długosz otworzy w tej krypcie grób zasłużonych...

Gdy Skałka [illegible] koronacyjną [illegible].

Gdy Paulinom dopiero Czacki przypomniał [illegible] fundatora, a katedra lwowska nie [illegible] electus, nie objął jeszcze swojej stolicy; to i na Wawelu nie miał pomnika kanonik krakowski.

[illegible] Ambroży Grabowski [illegible] w r. 1822, we wszystkich wydaniach swojej książki o Krakowie [illegible] na Wawelu dla tego ojca historyków naszych [illegible] (od r. 1858) i [illegible] Długosza Aleksander Przezdziecki.

Dziś i tej potrzebie zadość się stało.

[illegible] z XV wieku [illegible] Długoszowskie Wieniawy) będących w katedrze, w ścianie u wieży, w nawie lewej, użyłem na ozdobienie wielkiej płyty z czerwonego marmuru, na której wyryty został napis następny.

†

JOHANNES DŁUGOSZ
de gente et armis Wieniawa
Ecclesiae hujus Cathedralis per annos quadraginta
CANONICUS
Anno salutis MCCCCXV pago Niedzielsko oriundus
Obiit Cracoviae MCCCCLXXX
Et dum ad S. Michaelem in Rupella quiescit in pace Christi
Heic operibus ingenii et posterorum memoria vivit.

De Ecclesia et patria egregie meritus
Sbigneo Episcopo Cracoviensi ac S. R. E. Cardinali
Annis viginti et duo additus a secretis
Plerisque legationibus ad exteras nationes functo
Rex Casimirus Jagellonides pueros educandos commisit.

Plebanus in Kłobucko praelatus custos Visliciensis
Canonicus Sandomiriensis
Ultimis vitae diebus Archiepiscopus Leopoliensis electus
Sedem Metropolitanam morte praeveniente non ascendit.

Conscribendarum rerum gestarum Poloniae merito pater vocatus
Res Ecclesiae vitas Sanctorum et Antistitum
Gestaque ipsius gentis
Operibus suis amplissime complexus est.

Optimus et Ecclesiae iura et Cleri privilegia
Strenue cum tueretur
Inlibatus Deo et divinae gloriae vivens
Aequo animo mala plurima tulit.

Quatuor demum saeculis post
Dum omnibus operibus publici iuris factis
Nomen eius in universum inclaruit
Grata posteritas optime merito
Monumentum posuit.

Anno Salutis MDCCCLXXX ante diem XIV Kalendas Junias.

Napis ten jako i ów na sarkofagu wyryty, redagowała komisya delegowana z Akademii Umiejętności.

W Krakowie d. 15 maja 1880 r.

Józef Łepkowski.
konserwator zabytków.

Otrzymujemy od notaryusza z Grybowa p. Edmunda Klemensiewicza następujące pismo:

C. k. Urząd telegraficzny w Nowym Sączu nie uznaje snać ustaw o języku urzędowym, gdy na mój telegram w języku polskim w dniu 8 maja r. b. do Nowego Sącza wysłany, udzielił mi następną odpowiedź: *„Ihr Nr. 17 unbestellt, adressat Dr. Slavik nach Krakau verreist"*, — którą mi d. 9 maja doręczono i za to 24 c. zapłacić kazano. O tem zawiadamiam również c. k. Dyrekcyę telegrafów we Lwowie i pytam, czyli na polskie telegramy, niemieckie mamy otrzymywać z urzędu odpowiedzi.

Grybów 10 maja 1880 r.

Klemensiewicz,
notaryusz.

Pismo p. Klemensiewicza porusza kwestyę ważną, bo zasadniczą. Na mocy postanowienia cesarskiego z d. 4 czerwca 1869 r. zaprowadzony został rozporządzeniem całego ministerstwa z d. 5 czerwca 1869 r. L. 2354, język polski jako urzędowy w szkole, sądzie i urzędzie. Rozporządzenie to zamieszczone zostało w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych dla Galicyi pod d. 22 czerwca 1869 r. L. 24. Jak wiadomo według § 6 tegoż rozporządzenia weszło ono w życie z d. 1 października 1869 co do władz podlegających ministerstwu spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego, co do rady szkolnej krajowej, sądów i prokuratoryj rządowych; natomiast co do władz podlegających ministerstwu skarbu, handlu i rolnictwa, oraz w służbie podatkowej miał być język polski zaprowadzonym w przeciągu lat trzech od dnia ogłoszenia pomienionego rozporządzenia. Nie dość na tem. Dyrekcya telegrafów okólnikiem z d. 22 lipca 1869 r. L. 5596/5 poleciła przesłać rozporządzenie ministeryalne do wszystkich stacyj telegraficznych dla zastosowania się. Ówczesny inspektorat telegrafów istotnie przesłał je przy okólniku swoim z d. 26 lipca 1869 r. do głównej stacyi w Krakowie, oraz do stacyj w Oświęcimiu, Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu, Dukli, Krynicy, i Szczawnicy. W okólniku tym zaś czytamy w końcu: „Zawiadamiając niniejszem wszystkie organa telegrafów rządowych w tutejszym powiecie (Krakowskim) o treści tego rozporządzenia, podpisany inspektorat wyraża nadzieję, że urzędy telegraficzne tutejszego powiatu jeszcze przed upływem terminu (§ 6) będą w stanie używać języka polskiego w stosunkach z temi c. k. władzami, urzędami i zakładami, które nie należą do wyjątków rozporządzeniem ministeryalnem wskazanych. Urzędników telegraficznych w tutejszym powiecie nieumiejących po polsku wzywa się niniejszem do wyuczenia się takowego z tem nadmienieniem, że po upływie trzech lat, jeżeli nie nabędą znajomości tego języka, oddaleni zostaną z swych posad, a gdyby nie mogli być umieszczeni po za Galicyą natenczas oczekiwać mogą, iż się postąpi z nimi według przepisów. W przedkładać się mających co pół roku wykazach co do języka, należy przy każdym urzędniku przytoczyć, czy biegłym jest w języku polskim, w mowie i w piśmie, a względnie, jakie w nauce tego języka uczynił postępy."

W końcu okólnik poleca wpisać rozporządzenie ministeryalne w księgę normaliów.

O tym okólniku i o całem rozporządzeniu zapomniał widocznie urząd telegraficzny w Nowym Sączu. Dyrekcya naczelna skarcić to należycie powinna i niewątpliwie skarci, bo chodzi tu o naruszenie przepisów i jej własnego polecenia z r. 1869, wydanego jeszcze po niemiecku.

Ale nam jeszcze o co innego chodzi. Nam się zdaje, że urzędy telegraficzne pod wielu względami potrzebują bacznej i troskliwej uwagi dyrekcyi telegrafów w Galicyi, na czele której stanął pierwszy raz Polak. Naprzód w żadnej innej kategoryi służbowej nie ma jeszcze tak wielu obcokrajowców, jak między urzędnikami telegraficznymi i to wyższej rangi; są nawet tacy, którzy z swoją nienawiścią do wszystkiego co polskie wcale się nie kryją, owszem chełpią się z tego, a zajście w Nowym Sączu jest do tego illustracyą. Tymczasem w myśl ustawy, w myśl przytoczonego po wyżej okólnika powinni już byli być albo przeniesieni, albo oddaleni. Oczekujemy też tego o ile można najrychlej.

Powtóre, lokale urzędów telegraficznych są po większej części nieodpowiednie, dla zdrowia urzędników szkodliwe; oświetlane naftą cuchnącą o czem się łatwo przekonać można oddając depeszę w nocy, a co ztąd pochodzić się zdaje, iż naczelnikom stacyj dyrekcya na potrzeby biura wyznacza ryczałtowe kwoty, z których oni starają się jak najwięcej zaoszczędzić, bo to leży w naturze ludzkiej; dodajmy do tego, że lokale te są dniem i nocą, bez przerwy zamieszkałe, nie są należycie wietrzone i czyszczone, oprócz tego zatruwają je wyziewy ze starej oliwy i chemicznej farby, używanych do aparatów, oraz otwarte baterye przez ulatnianie się kwasów, w zimie zaś ogar węgla z pieców, — a będziemy mieli obraz jaskrawy, na co skazani są urzędnicy telegraficzni. Zwrócono też w ostatnich czasach uwagę na stosunkowo wielką śmiertelność urzędników telegraficznych, na częste pojawianie się między nimi chorób umysłowych i piersiowych. W ostatnich latach, jak twierdzi czasopismo *Urzędnik* wydarzyło się od r. 1869 11 wypadków w Galicyi choroby umysłowej między urzędnikami telegraficznymi, a w Wiedniu w jednym roku oddano siedmiu do domu obłąkanych. W Galicyi jest tylko 120 do 126 urzędników telegraficznych pracujących wyłącznie przy aparacie, a z tych co rocznie jeden zapada na chorobę umysłową. Istotnie jest to procent zbyt wielki

Wobec tych usterek władze wyższe, od których to zależy, koniecznie starać się powinny o usunięcie złego. Przedewszystkiem sprawa języka polskiego, jako urzędowego, powinna być tak postawioną, jak chce ustawa, a nawet okólnik samejże dyrekcyi telegrafów; urzędnicy nie znający języka polskiego, nienawistni narodowości naszej, powinni być przeniesieni lub oddaleni, zwłaszcza tam, gdzie harmonii niema między przełożonymi a podwładnymi, gdzie urząd telegraficzny dopuszcza się tak jaskrawego nadużycia, jak to zaszło w Nowym Sączu. Co się tyczy usunięcia innych usterek, wskazuje je powołane już wyżej pismo *Urzędnik*, zresztą nie są one zasadnicze i tylko trochę dobrej woli potrzeba, a usunięte być mogą. Tej dobrej woli spodziewać się mamy prawo od p. Stroki, stojącego dziś na czele dyrekcyi telegrafów w Galicyi. Smutnyby to był objaw, gdyby nas ta nadzieja zawieść miała.

KORESPONDENCYA „CZASU"

Lwów 13 maja.

Według dotychczasowych wiadomości, jakie tu nadeszły, oczekują zwołania sejmów na 5 czerwca, chociaż nic nie stoi na przeszkodzie zwołaniu ich przynajmniéj o tydzień wcześniéj. O zwołaniu na 3 czerwca nic tu nie wiadomo, a ta dwudniowa koncesya jest trochę zabawną.

W kołach poselskich pragną, aby sesya sejmowa, która teraz nie może trwać jak najwyżéj cztery tygodnie, nie była zamkniętą, lecz tylko odroczoną do jesieni, przez co zyskanoby na czasie, gdyż nietylko nie byłoby potrzeby ponownego wyboru komisyj sejmowych, ale wszelka praca komisyjna pozostałaby w mocy, zyskanoby przeto więcéj czasu na stanowcze załatwienie w pełnéj Izbie. Natomiast stanowczo powtarzają zamiar zażądania sesyi jesiennéj, i gdyby rząd zamierzał postawić wniosek uchwalenia dwóch budżetów na jednéj sesyi, można być pewnym, że sejm nie uczyniłby zadość temu wezwaniu, aby zmusić rząd do ponownego zwołania sesyi na jesień.

Wobec przewidywanéj krótkiéj sesyi sejmowéj, Wydział krajowy nie może występować z bardzo rozwiniętą inicyatywą ustawodawczą, a niezawodnie i na te projekta jakie przygotował, nie wystarczy sejmowi czasu. Najważniejszym projektem jest projekt ustawy drogowéj, od lat kilku stale poruszany przez Wydział krajowy. Ponieważ na ostatniéj sesyi w r. 1878 sejm postanowił przejść do szczegółowych obrad nad wnioskiem Wydziału i jedynie brak czasu stanął na przeszkodzie szczegółowego rozbioru ustawy w drugiem czytaniu, przeto Wydział krajowy ponawia swój dawny projekt, w nadziei, że teraz może zdoła przejść przez alembik komisyi drogowéj i jeneralnéj dyskusyi, do drugiego czytania. Jak wiadomo podstawą projektu Wydziału krajowego jest połączenie gmin i obszarów dworskich do kosztów utrzymania dróg gminnych. Źródłem funduszu drogowego miejscowego są prestacye trzech dni od rodziny i pół dnia pieszego od 3 złr. podatków bezpośrednich; oraz składka pieniężna, która jednak nie może przenosić 5 centów dodatków do podatków bezpośrednich. Na drogi powiatowe obowiązaną jest Rada powiatowa nakładać corocznie dodatki powiatowe w wysokości od 5 do 10 centów od 1 złr. Przypominam te najważniejsze podstawy projektu, który zresztą w całości utrzymanym został według dawnych zasad.

Drugi ważniejszy projekt, a również nie nowy jest projekt ustawy budowniczéj. Projekt takiéj ustawy dla wszystkich miast i miasteczek w kraju z wyjątkiem Lwowa i Krakowa przedłożył był Wydział krajowy sejmowi podczas ostatniéj sesyi. Komisya administracyjna sejmowa była przygotowała sprawozdanie, które już nie przyszło na porządek dzienny. Skorzystał z niego tylko Wydział krajowy i przyjąwszy wszystkie wnioski komisyi, obecnie wnosi projekt ustawy budowniczéj według zmian proponowanych przez komisyę administracyjną. Główna zmiana polega na tem, że ustawa niema odnosić się do wszystkich miast i miasteczek, gdzieby jéj zastosowanie było wątpliwem, ale tylko do kilkunastu imiennie wymienionych miast, a mianowicie: Białéj, Bochni, Brodów, Brzeżan, Buczacza, Drohobycza, Gorlic, Grédka, Jarosławia, Jasła, Kołomyi, Nowego Sącza, Podgórza, Przemyśla, Rzeszowa, Sambora, Śniatyna, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola, Tarnowa, Wadowic, Złoczowa i Żółkwi. Zmiana ta polega na opinii namiestnictwa, że z powodu różnorodności stosunków miejscowych wydanie jednolitego regulaminu budowniczego dla wszystkich gmin jest niewykonalnem. Komisya administracyjna badając stan miasteczek naszych, doszła do tego samego wniosku i mniema, że tylko miasta mające większy procent ludności zamożnéj i inteligentnéj, miasta będące siedzibą urzędów, szkół wyższych, zakładów publicznych i stowarzyszeń finansowych, będą mogły wprowadzić w życie postanowienia ustawy budowniczéj, wymagające większych wydatków i ofiar przy stawianiu i utrzymywaniu w porządku budowli; gdy natomiast w mniejszych miastach i miasteczkach, taka ustawa budownicza praktycznie nie dałaby się wykonać. Wydział krajowy

---

Część literacko-artystyczna

KRONIKA NIEDZIELNA.

Kraków 11 maja 1939 r.

A więc mamy wiosnę. W całym uroku i czarze swej młodości przybyła do nas — rozjaśniła twarze, zazieleniła drzewa, deszczem kwiatów opadłych osypała ziemię, tchnącą zapachem ziół, murawą traw przykrytą ziemię.

Bal na dochód Stowarzyszenia artystów krakowskiej sceny był świetny. Około 900 osób zgromadziło się w wielkiej sali redutowej naszego teatru, który jak pod względem gry i sceneryi, tak i pod względem wspaniałej swej architektoniki śmiało może iść w porównanie z wszystkiemi dobremi scenami Europy. Gdy nieraz myślą w ubiegłe, a nie tak dawne cofnę się czasy, i stawię sobie przed oczy ową lepiankę, ciasną aż do przesady, gorącą i pełną zaduchu, niewygodną w rozkładzie, w której chcąc się przedrzeć do bufetu, trzeba było przebyć regularnie prąd zimnego powietrza, wiejącego z pola i za parę ciastek narazić się na zaziębienie nieuniknione i porównam ją z dzisiejszym gmachem, pięknym na zewnątrz, wygodnym w środku, gmachem na wystawienie którego zespoliły się łączną siłą rodzime nasze artystyczne umysły, złączył pędzel artysty-malarza z kunsztem naszych najlepszych rzeźbiarzy, przychodzi mi wówczas na myśl, jak piękną była ta chwila, gdy wszyscy, bez wyjątku wszyscy, w poczuciu potrzeby godnego przybytku dla utworów Fredry, Felińskiego, Słowackiego, rzucili się do wykonania wspólnego dzieła i ku powszechnemu dobru, czem kto mógł, pomagali. I tak stanął nowy gmach, godny swego zadania, gmach, który w późne wieki świadczyć będzie o poczuciu piękna naszego obecnego pokolenia, a powstał on z popiołów dawnego, co nie starczyłby już ludziom na dzisiejsze czasy.

A jednak w owym starym i niewygodnym teatrze mieliśmy nieraz nasze podniosłe i wesołe chwile. Prawda, że wówczas młodość siała swe barwy i uroki cudne na świat cały boży... Mocny Boże! ile się to od owych zmieniło czasów. Stary Kraków przyodział nową sukienkę, ni go rozpoznać nie można. A trzeba przyznać, że mu w niej pięknie i do twarzy. Te wielkiego miasta rozgłośne i rozliczne dźwięki, turkot pojazdów po gładkim a lśniącym bruku, świst lokomotyw miejskiej kolei, co z szybkością dawniej nieznaną przenosi mieszkańców z jednego na drugi koniec rozległego miasta, gwar snującej się ludności, ciężki odgłos frachtowych wozów, wspaniałe wystawy bogatych sklepów, mieszczących w sobie nierównie więcej niż dawniej krajowych wyrobów, wszystko to łączy się razem, by wywrzeć na przybyszu wielkie i miłe wrażenie. Ze zdumieniem pyta samego siebie, czy to ten sam Kraków, który do niedawna żył życiem spokojnem samotnika, co zdala od wielkiego prądu europejskiego ruchu osiadł w starej przodków spuściźnie, gardząc wieloma dobremi nabytkami teraźniejszości.

A przecież — dobrze nam starym było w tym starym Krakowie.... Ciesząc się wzrostem i rozwojem naszego grodu, wzdycham nieraz za jego dawną postacią, nie sądźcie jednak, bym żałował jego wązkich i ciemnych ulic, jego domów z zamurdzaną i wszelkich rysów pozbawioną fizyognomią, jego starej Wisły z zapachem *mille odeurs*, starej Wisły, na miejscu której biegną teraz dwa rzędy wspaniałych domów, między któremi cisną się tłumy ludzi, wśród skwerów tryszczą fontanny i szybka kolej miejska z głośnym przebiega łoskotem — nie, tego żałować niema przyczyny — jeśli czasem westchnę, to w gruncie tylko za młodością własną, której dzieje w tych starych rozegrały się murach; wszak żałując dawnych rzeczy zwykle tylko za własną tęsknimy młodością ... Z tej zadumy, której, siedząc w miejskim parku, tak pięknie w drzewa, rzadkie krzewy i stawy przeźrocze zdobnym, oddałem się mimowoli zupełnie, wyrwał mię odgłos dzwonów naszego *Notre-Dame*, wspaniałego Maryi kościoła. Dzwony owe wpadły harmonijnym głosem w wir i ruch ziemskiego życia, niby wołanie z przeszłości, dźwięczne i miłe, dorzucające jeden ton więcej w morze stutysięcznego gwaru, co się w ulicach miasta rozlegał; jakże pięknie w odgłosach tych poważna przeszłość z pogodną i jasną złączyła się teraźniejszością! Z pogodną zaiste teraźniejszością! Najzaciętszy nawet pessymista przyznać musi, że każdy obywatel naszego Krakowa z dumą tylko spoglądać może na ten niespodziany i nagły wzrost odwiecznego grodu. Gdzie przed niedawnym czasem tuż poza rogatkami rozciągał się step, bez mostu, drogi ni drzewa, na którym w nocy gwiazdy tylko miały być przewodniczkami podróżnika, gdyż ludzie o to się nie postarali, dzisiaj rozciąga się pyszny park miejski, arcydzieło naszego ogrodnika i dobrej woli mieszkańców Krakowa, wytchnienie i cel przechadzek wszystkich. Postać nieśmiertelnego Juliusza z wyżyn piedestalu swego, ukrytego w zieleni kląbów parkowych, spoglada pogodnem okiem na ów krajobraz uśmiechnięty, wesoły, lśniący białemi domkami i wspaniałemi willami na podgórzach Woli, Krzemionek i Bielan, zielony bukietem ogrodów i śnieżnem srebrnych kwieciem, złotodajnych sadów w pięknie zabudowanym Łobzowie, Krowodrzy i Czarnej Wsi, której mieszkańcy nie dają już obecnie jak dawniej „czarnej ziemi zagon na wiano", lecz kamienice, a czasem znaczny kapitalik. A nad tem wszystkiem góruje jak przez wieki zamek na Wawelu znowu przemieniony w siedzibę domu panującego pod opiekuńczemi skrzydłami, którego stary nasz gród ponownie zakwitł.

Jakby szeregiem bateryi zasłonił się Kraków od wschodu i północy rzędem ziejących ogniem i buchających dymem i parą rozlicznych fabryk, tych twierdz i warowni naszego pracowitego stulecia, które tak skutecznie dla naszej kieszeni przerabiają surowe płody na przedmioty potrzeby i zbytku, ten ostatni jednak niema dotąd wiele usprawiedliwienia, gdyż i daleko i dużo do stania na własnych nogach zupełnie.

Daleko i dużo! Jednak, gdy spokojnem okiem poza siebie na prace nasze spojrzymy i przebiegniem w myśli rezultaty ich piękne i wydatne w rozlicznych kierunkach, to odczuwamy wówczas w piersi uczucie, które nam za nagrodę starczy. Śmiało powiedzieć możemy, że zostawiamy następcom naszym drogę i kierunek wytknięty, wyraźnie i jasno. Pierwsze dziesiątki naszego stulecia twardą były pracą, lecz za to odebraliśmy Kraków drewniany, a zostawiamy go murowanym. Szanując wszystko, co ze spuścizny ojców szanować nam należało, nie uroniliśmy ni jednej pamiątki, ni jednej godnej cechy przeszłości. Świadkiem groby Wawelu i kopiec Kościuszki, gotycki Śtej-Katarzyny kościół, napisy na znacznych dziejową swą przeszłością domach. A przedewszystkiem Sukiennice, które upiększyły a przecież nie przeistoczyły, stary gród. Staramy się jednak przytem nietylko zachowywać, lecz i tworzyć zarazem, staraliśmy się miasto i siebie samych otrząsnąć z letargu, co sowiem padł skrzydłem na nasz naród po przebytych wielu klęskach, pracowaliśmy nad tem, by młodzież rozszerzyła w szkołach kierunki zawodu swego, dowodem tego elementarne rolnicze szkoły, gęsto po kraju rozmnożone i szkoła artystycznych rze-

przyjął tak to zmiany, jak i ono proponowane przez komisyę. Jeżeli więc sejm wybierze teraz tę samą komisyę, która obradowała nad ustawą przed dwoma laty, można się także spodziewać, że sprawa prędko będzie mogła przyjść do narad w pełnej Izbie.

Raz pierwszy spotykamy się ze sprawozdaniem Wydziału z zarządu funduszem propinacyjnym, gdyż ustawa propinacyjna weszła w życie dopiero 1go kwietnia 1878 r. Sprawozdanie obejmuje tylko trzy pierwsze kwartały, a napewne wkrótce pojawi się sprawozdanie za rok 1879. To które mamy przed sobą, wykazuje dochód w wysokości 172,000 złr. oraz zaległość prawie 100,000 złr. z opłat od szynkarzy, a 17,000 z grywien propinacyjnych. Wydatki funduszu propinacyjnego wyniosły około 3600 złr. Jednakże w kwocie dochodów z opłat objęte także dochody miast, które posiadają własną propinacyę, a wydatki na likwidacyę dochodu propinacyjnego nie są potrącone. Spodziewana kwota dochodów z opłat od szynkarzy na rok 1879 wynosi 352,000 złr. a to od 23,286 szynkarzy z których 428 jest koncesyonowanych, a reszta propinacyjnych. Kiedy w r. 1875 biuro statystyczne krajowe obliczało ilość szynków w kraju przed wydaniem ustawy propinacyjnej, podawało liczbę szynków w kraju prócz miast Lwowa i Krakowa na 22,938, od tego więc czasu mimo ustawy o pijaństwie przybyło prawie 1000 szynków. Ten jeden fakt dowodzi, że ustawa propinacyjna nie odpowiada potrzebom moralnym kraju, i żeby tą nadzieją zmieść, przystępując do zniesienia propinacyi miejskich.

O innych projektach i wnioskach Wydziału w następnym liście.

Wiedeń 14 maja.

(||) Pod hasłem niezgody i rozdrażnienia rozeszła się wczoraj Izba deputowanych. Mniejszość zemściła się w ostatniej chwili w dwojnasób za unieważnienie wyborów górno-austryackich; po pierwsze, protestem wszystkich deputowanych z górnej Austryi; powtóre, wykluczeniem posłów czeskich z Delegacyi. Manifest posłów górno-austryackich jest obliczony na agitacyę między ludnością, a przekonanie, że unieważnienie owych trzech wyborów w wysokim stopniu posłuży do [illegible] słuchaczy na rozmaitych zebraniach i zgromadzeniach. Przyszłość dopiero okaże, czy i to nie było błąd polityczny, którego skutki w żadnym razie nie zostaną w stosunku z szkodą, jaką on przyniesie. Żałować należy, że [illegible] wczoraj nie odpowiedziano na wycieczki protestu górno-austryackich, wprost przeciw gabinetowi wymierzone. Z ławy rządowej odparcie bardziejby skutkowało, aniżeli później za pomocą dzienników inspirowanych. Co się tyczy wykluczenia posłów czeskich z Delegacyi, to zdarzyło się wczoraj intermezzo między ministrem Prażakiem a namiestnikiem bar. Pretisem, które zapewne nie pozostanie bez następstw. Czy minister Dr Prażak [illegible], nie wiem, ale że na tem wszystkiem rząd jako całość cierpi, nie ulega wątpliwości, zwłaszcza, iż wszystkie dzienniki tak z lewicy [illegible] rozgłosiły [illegible] jednego z namiestników cesarskich, [illegible] nigdy nie ukrywał. Podobno właśnie robi oświadczenie p. Schmerlinga — podług Nowej Pressy — iż pomimo rozporządzenia językowego, przy Trybunale najwyższym wszystko praktykowane będzie po dawnemu. To znaczy, że p. Schmerling, jako prezes sądu najwyższego, położy rozporządzenie wspomnione ad acta. Wszystko to zdoła ożywić agitacyę przeciw gabinetowi i rozporządzeniu językowemu. To są ciekawe wypadki z jednej strony. Z drugiej zaś strony zasługują na uwagę wczorajsze uczty trzech klubów prawicy; tam niektóre oddawano owacye p. Hohenwartowi, jako marszałkowi całego obozu autonomicznego, ale obecny minister rolnictwa hr. Falkenhayn wzniósł toast na pomyślność i rozwój tak zwanego stronnictwa prawa, tj. klubu hr. Hohenwarta. Toast taki ze strony członka gabinetu [illegible] Korb, [illegible] ministe[r] p. Stremayr [illegible] z powodu [illegible] może, [illegible] do dymisyi [illegible] jesieni.

Wiedeń 14 maja.

Mowa pos. Dworskiego o potrzebie reformy przepisów o stemplach i należytościach skarbowych w duchu ładu i ulgi jest w przekładzie z stenogramu następująca:

Zabieram głos, by wnieść rezolucyę, niejednokrotnie już przez tę wys. Izbę uchwaloną na sesyach dawniejszych, rezolucyę wzywającą rząd do wniesienia nowej ustawy o należytościach skarbowych. Pokusa bierze poddać dotychczasowe ustawy do dokładnej krytyce, tem więcej, ile że nastręczają tak obfity do krytyki materyał. Ale nie nadużyję cennego czasu i krótko się sprawię.

Ustawa o należytościach z r. 1850 wraz z następnemi rozporządzeniami taryfowemi z dnia 13 grudnia r. 1862 nie jest uporządkowana systematycznie według materyi, lecz zawiłe ułożone w taryfie abecadłowej, którą poprzedzają ogólne postanowienia i krótkie uwagi. Już ten sposób pisania ustawy czyni ją zawiłą i trudną do zrozumienia, ale więcej jeszcze niezrozumiałą stała się przez dalsze rozporządzenia i ustawy z d. 3 maja r. 1850, z dnia 17 marca r. 1853, z dnia 29 lutego r. 1864 i t. d., któremi ją pod wielu względami zmieniono, a nadto przez więcej niż sześćdziesiąt rozporządzeń ministeryalnych, które także po części ją zmieniają, po części ją interpretują; a wszystko to razem pełne sprzeczności, że w znacznej części nawet niepewne, co a jednak zastosowywane. I jakżeż tedy dziwić się że same władze finansowe nieumieją zorientować się w tym chaosie, że często sprzeczne i poprzez zapadłe wyroki wydają orzeczenia, które dzięki [illegible] fiskalizmowi władz wykonawczych zawsze krzywdzą opłacającego!

O ustawach tych i rozporządzeniach nietylko ludność i jej potrzeby zastępuje, lecz i sam rząd dawno już wydał sąd potępiający. Od roku 1861 niezliczone nadchodzą do tej Izby petycye żądające rewizyi. W roku 1863 Izby handlowe podały do rządu memoryał w tymże duchu, a sama wys. Izba ta na 65-tem posiedzeniu sesyi II giej, dnia 21 lutego r. 1864, na wniosek ś. p. Bergera uchwaliła rezolucyę następującą: „Wzywa się wys. rząd, aby na najbliższej sesyi Rady państwa wniósł projekt ustawy znoszącej wszystkie dotychczasowe ustawy o stemplach i należytościach skarbowych, uporządkowanej systematycznie i jaknajwięcej zniżającej opłaty.“ Na 48-mem posiedzeniu sesyi VIII na wniosek pos. Zschocka uchwalono takąż rezolucyę. Nakoniec na 260-tem posiedzeniu sesyi VIII-mej dnia 1 czerwca roku 1877 znów uchwalono tu rezolucyę wzywającą rząd do jak najwcześniejszego wniesienia nowej ustawy.

Ale i sam rząd uznał nagłą potrzebę ustawy o należytościach skarbowych. Wnosząc projekt ustawy z dnia 13 grudnia r. 1862 na 134 tem posiedzeniu sesyi I-szej, wypowiedział godne uwagi zapatrywanie, iż zawisłość postanowień i trudność wykonania ustaw dotychczasowych wymagają zupełnego ich przeobrażenia i sprowadzenia do zasad prostszych i że już czyni się po temu przygotowania. Było to w roku 1861, a dziś piszemy rok 1880, a mamy wciąż jeszcze te same ustawy zawilsze jeszcze w skutek przeszło trzechset rozporządzeń dodatkowych, które odtąd wydano.

W roku 1868 także oświadczono nam z ławy rządowej, że rząd od dość dawna zajmuje się dokładną rewizyą ustaw o należytościach skarbowych. Ten ujemny wszystkich kompetentnych czynników sąd o tych ustawach, to powszechne życzenie, aby je zmieniono, pozwala mi nie motywować obszerniej wniosku mojego. Ale jedną jeszcze uczynię uwagę. Już w spomnianej rezolucyi z r. 1864 wynurzono pragnienie, aby zniżono opłaty. A nadto dodam, że za czasów prawomocności ustawy z r. 1840 dochody z stempla i opłat skarbowych dawały rocznie $6\frac{1}{2}$ miliona, na rok 1880 są preliminowane w sumie 49,300,000 złr. podniosły się więc do sumy ośm razy tak wielkiej, tak że podwyższać ich już nie można. Z tej uwagi wysnuwam nadzieję, iż rząd, wnosząc upragniony projekt nowej ustawy, nie podwyższy stemplów i opłat, lecz owszem jak najwięcej je obniży.

Wnoszę przeto: Wysoka Izba zechce uchwalić: Wzywa się rząd, aby jaknajwcześniej, co najdalej zaś w ciągu roku 1881 wniósł do Izby projekt ustawy znoszącej wszystkie dotychczasowe ustawy o stemplach i należytościach skarbowych, a jak najsystematyczniej uporządkowanej.

Rosya.

W Rosyi wynikła myśl zwołania „powszechnego Soboru prawosławnego“ w Moskwie, w którymby brał udział patryarcha carogrodzki, wraz z innymi biskupami i patryarchami wschodnimi. *Birreg*, wspominając o tem, powiada, że między Kościołem wschodnim greckim a prawosławnym moskiewskim, nie było dotychczas takiéj łączności i jedności, jaka być powinna i jaka jest pożądaną; były tylko stosunki konwencyonalnéj, bodaj czy nie fałszywéj grzeczności, tudzież pozornéj jedności ile razy chodziło o wspólne wystąpienie przeciw Rzymowi, ale szczeréj zgody pod względem kanonicznym nie było wcale. Gdyby się ten zamiar powiódł, tj. gdyby carogrodzki „patryarcha powszechny,“ mający siebie dotychczas za wyższego od wszystkich członków Synodu petersburskiego, razem wziętych, zgodził się zjechać do Moskwy i zasiadać w Soborze, równałoby się to z jego strony uznaniu nad sobą zwierzchnictwa patryarchy moskiewskiego, bo o przywróceniu tego starego patryarchatu kiełkuje także myśl, która ma być w pierwszym rzędzie roztrząsaną na Soborze. Łatwo się dorozumieć o co tu chodzi: patryarcha moskiewski musiałby być zawsze podległym Carowi i stałoby się tym sposobem, że w téj nowéj formie, Car byłby widomą głową duchową, czyli panem wszystkich ludów wyznających prawosławie, tj. całego Wschodu, a po części i Austryi. Jednéj rz czy tylko obawiają się dotychczas projektujący Sobór: że patryarcha carogrodzki Joachim III nie ustąpi w swéj dumie.

Nie dość na tem: *Birreg* marzy o tem, aby kościół moskiewski stał się istotnie ekumenicznym i w tym celu proponuje, (co ks. Galicyn w *Dniewniku Warszawskim* nazywa „badzo piękną myślą“ (*prekrasnoju mysleju*), by zaprosić do zasiadania w Soborze starokatolickiego księdza Dölingera „i innych, nieuznających dogmatu nieomylności Papieża rzymskiego.“ Można się nawet spodziewać, że i petersburskie kolegium katolickie nie będzie zapomniane, że owszem będą czynione kroki, aby taki ks. Staczewicz i inni zasiadali do obrad w Soborze. Kiedy „powszechny“ to powszechny!

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 15 maja

Dnia 19 b. m. we środę o godzinie wpół do dziesiątej p. Konserwator dobędzie zwłoki Długosza z miejsca w którem obecnie są przechowane w krypcie grobowej na Skałce. Dowiadujemy się, że X. Biskup delegował do asystowania przy tej czynności X. kanonika Polkowskiego i O. Federowicza proboszcza miejscowego, przeora OO. Paulinów. Dobyte kości umieszczone zostaną w metalowej trumience. Nabożeństwo celebrowane przez X. Biskupa ma się rozpocząć w kościele o godzinie 10-ej, gdzie owa trumienka na katafalu wystawioną będzie. Po kazaniu i skończonych exekwiach, a zatem około godziny wpół do 12-ej kondukt zejdzie do krypty, aby trumienkę w nowym sarkofagu złożyć. Akt tej czynności spisze X. notaryusz kapituły katedralnej.

Członkowie Akademii i zjazdu zbiorą się o godz. $9\frac{1}{2}$ w sali Sukiennic od ulicy Brackiej. Uniwersytet krakowski i delegacya lwowskiego o tejże godzinie w *Collegium juridicum*. Straż ogniowa i młodzież akademicka, wzięła na siebie utrzymywanie porządku, ostatnia w kościele.

Rada miasta *in corpore* zejdzie się o godzinie $9\frac{1}{4}$ w Ratuszu zkąd uda się na Skałkę.

— Na pomnik Mickiewicza nadesłał prezes Rady powiatowej w Husiatynie na ręce prezydenta Dr Zyblikiewicza zebraną w powiecie składkę 68 złr. 45 c. i dwa ruble. Sumę tę złożyli pp. Oskar Horodyski, Walerya Horodyska, Kornel Horodyski i Leonia Horodyska po 5 złr.; Seweryn Korytko i Róża Horodyska po 3 złr.; Józef Morawiecki, Antoni Brzuszkiewicz, Anna Horodyska, Mieczysław Paygert, Osiński, Dąbrowski, Bielski, X. Juchnowicz po 2 złr.; Władysław Potocki, Helena Ujejska, Wiktor Horodyski, Dawid Sobelsohn, Eckhardt, Piotr Garnysz, Gustaw Strawiński, Józef Lewicki, Karol Hochleitner, Drozdowski, Fedorowicz, N (nazwisko nieczytelne), Retkowski, N. N., Wach, Müller, S. Wachrowicz, Zminkowski, Czerski, Killich, Gross po 1 złr.; L. M. Z. 90 c.; Kirchjenta 70 c.; Miż, N. N., M. W., Rogocki, Szefer po 50 c.; Kepper i Karpowicz po 40 c.; C.. 30 c.; N. N. 25 c.; S...... 2 ruble. Datki powyższe złożone zostały w tutejszej kasie Oszczędności na książeczkę L. 40,151.

— Na pamiątkę obchodu 400-ej rocznicy zgonu Jana Długosza, tutejszy złotnik p. Wacław Głowacki dał wybić medal, bardzo czysto i pięknie wykonany. Strona główna przedstawia profil historyka z napisem u góry: „Jan Długosz“, pod nim gałązka laurowa; na stronie odwrotnej w środku otwarta księga z napisem „Kronika“, otoczona wieńcem laurowym, dokoła napis: „Pamiątka obchodu 400 let. rocznicy śmierci w Krakowie d. $^{19}/_{5}$ 1880“ i herb miasta Krakowa. Staranność ta o uczczenie ważnej rocznicy, jest godną uznania.

— P. Stanisław Sąchocki, artysta opery, którego koncert zapowiedziały afisze, śpiewał wczoraj w kółku muzyków i zachwycił wszystkich swym niezwykle silnym i dźwięcznym głosem. Przypuszczać można, że publiczność krakowska, niemająca sposobności częstego słyszenia prawdziwie scenicznych śpiewaków, skorzysta z niej w piątek i licznie zbierze się na koncercie p. Sąchockiego.

— Wczoraj umarła Helena z Jawornickich Retingerowa, żona Dra Józefa Retingera, przeżywszy lat 26.

— Arcyks. Fryderyk i żona jego przybyli wczoraj do Brukselli, stanęli w hotelu „Bellevue“ i byli na śniadaniu w zamku królewskim w Laeken.

— Donosi nam właśnie p. Zacharyasiewicz, który jak pisaliśmy zapadł niebezpiecznie w Wenecyi na oczy i szukał pomocy lekarskiej w Wiedniu, iż polepszenie wzroku postępuje zwolna a lekarze wysłali go do zakładu wodoleczniczego Dra Gumplowicza w Priesznitzthal pod Wiedniem (poczta Meidling), gdzie od parę dni powieściopisarz nasz przebywa.

— N. Pan udzielił z własnej szkatuły 100 złr. na budowę szkoły w Wróblowicach w powiecie Drohobyckim i 150 złr. na budowę kościoła w Krzyszkowicach w powiecie wielickim.

— Otrzymujemy następujące pismo:

Przed kilkoma dniami doniosłem Wam o skromnych usiłowaniach Tarnowskiego oddziału Towarzystwa rybackiego około zarybienia Dunajca i Białej. Skutek nie dał długo na siebie czekać, niestety jak zawsze u nas w kierunku ujemnym. W kwietniu puszczaliśmy narybek, aż oto dziś przypłynęła partya zatrutych ryb pod Wielką-wsią wobec c. k. praktykanta budownictwa p. Kwiatkowskiego i robotników zajętych budową tam na Dunajcu, którzy gotowi poświadczyć prawdziwość niniejszej wiadomości. Więc zawsze to samo: stowarzyszenia, usiłowania, koszta, wydatki, a brak policyi na lądzie i na wodzie jest przyczyną, obok coraz bardziej szerzącej się bezkarności i złośliwości, że wszystkie usiłowania w niwecz się obracają.

Fakt sam przez się jest dość wymowny lubo odnosi się do milczących ryb. Niedawno u nas wołano „szkoły i drogi“, „drogi i szkoły“; wielki czas zawołać: „sprawiedliwości i porządku, „porządku i sprawiedliwości“!

Jan hr. Stadnicki,
członek krajowego Tow. rybackiego.

— W zeszłą sobotę nawałnica połączona z gradem, który miejscami dochodził wielkością jaj kurzych, zniszczyła zasiewy i sady w kilku wsiach powiatu Limanowskiego; wody nagle wezbrane wypłukały ziemię do kamienistego gruntu a zamuliły pola w nizinach położone. Najwięcej ucierpiały: Wałowa Góra, Łososina górna, Młynne, Makowica, Laskowa i Kamionka wielka.

— Towarzystwo weteranów lwowskich obchodzić będzie 17-go b. m. uroczystość poświęcenia sztandarn. Obowiązki damy chrzestnej przyjęła hr. Marya Potocka. Z Krakowa i Czerniowiec przybędą na tę uroczystość 16 b. m. osobne deputacye.

— Na ostatniem czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie uchwalono na wniosek p. Kulczyckiego wybrać komisyę dla obmyślenia sposobu obchodu w r. 1883 odsieczy Wiednia przez króla Sobieskiego. Mówca w motywach wymienił także, iż Sobieski będąc jeszcze chorążym koronnym, założył we Lwowie szpital powszechny i szpital Bonifratrów.

— Hr. Karol Załuski poseł austryacki w Teheranie otrzymał dłuższy urlop, a przez czas nieobecności jego zastępować go będzie sekretarz legacyj bar. Gödel-Lannoy.

— W Warszawie przedstawiono we czwartek komedyę Asnyka „Przyjaciele Hioba“. Według nadesłanych tu doniesień, wielkiego doznała ona powodzenia. W przyszłą sobotę będzie przedstawioną na naszej scenie.

— W nowym czeskim teatrze w Pradze przedstawionym będzie 22go maja *Królewicz Marko*, dramat z podań południowych Słowian, w 5 aktach, napisany przez Br. Grabowskiego. Przekładu na język czeski dokonał Fr. L. Hovorka. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony jest na budowę bursy akademickiej w Pradze.

— Koszycka *Pannonia* donosi, że od początku b. r. do pierwszych dni maja wywędrowało z Górnych Węgier do Ameryki przeszło 7000 osób, przeważnie biednych Słowaków, niemogących u siebie znaleźć zarobku ani dostatecznego wyżywienia. Nadaremne były nawoływania i upominania dzienników węgierskich, aby rząd węgierski wdał się w tę sprawę i położył tamę zastraszającej epidemii wychodźtwa, wyludniającej kraj i pozbawiającej go ludzi zdrowych i silnych do pracy. Teraz dopiero ocknął się rząd węgierski z letargu, ale zamiast zwalczyć złe w samym zarodku, wydał tylko rozporządzenie, aby wychodźców popisowych do wojska nieprzepuszczano za granicę. Jak u nas tak i w Węgrzech główne źródło złego tkwi w niesumiennych ajentach, którzy dla uzyskania umówionego procentu od towarzystw przewozowych w Hamburgu i Bremie, biedny lud bałamucą i do wychodźtwa namawiają.

— Dzienniki paryskie donoszą, że nigdy jeszcze liczba wystawionych w „Salonie“ paryskim obrazów nie była tak wielką jak obecnie. Podczas gdy w r. 1865, w epoce największego rozkwitu Cesarstwa, dochodziła zaledwie do 3554, dziś wynosi 7289. Nietylko ilościowo ale i jakościowo wystawa obecna jest bogatszą od poprzednich. Niepospolitych dzieł sztuki jest w Paryżu bardzo wiele, a artyści całego świata walczą z sobą o nagrodę. Jak dotąd, obraz Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“ wywołuje największe wrażenie.

— W tych dniach umarł w Paryżu pisarz dramatyczny Narcyz Fournier. Z dzieł jego na naszej scenie wiele było odegranych a między innemi *Partya pikiety*.

— Wybrany d. 13 maja członkiem Akademii francuskiej Rousse, adwokat, liczy lat 64. Podczas Komuny bronił on z narażeniem własnem osób stawianych przed sądami rewolucyjnemi; obecnie jest Rousse obrońcą zakonów zagrożonych wygnaniem. Otrzymał on 18 głosów przeciw 13. Wybór jego ma bardzo wybitną cechę polityczną, zwłaszcza, że Rousse nie jest wcale znakomitością literacką.

— Na wystawie w Sidney w Australii otrzymali nagrody między innymi, za zboże: zbiorowa wystawa polskiego jęczmienia i polskiego żyta, drugą nagrodę; pszenica polska uznaną została za niekwalifikującą się do nagrody; z płodów zwierzęcych: S. Berg w Krakowie, za konserwę z jaj, pierwsza nagroda z dołożeniem: n wy i zajmujący przedmiot wystawy.

Wiadomości policyjne: Straż policyjna przytrzymała: Wojciecha Susuła poszukiwanego za uczestnictwo w kradzieży; Mikołaja Jedynaka za kradzież rzeczy w służbie; Józefa Maciarza za sprzeniewierzenie obuwia; Jana Sporycza, Jakóba Gązłowskiego i Jana Lywiczę za kradzież chleba; Władysława Gałązkiewicza za kradzież u swego majstra i zbiegnięcie z nauki; Józefa Bilińskiego za kradzież worka; Salomeę Malikową za kradzież odzieży; Piotra Głogowskiego i Jana Zielińskiego za kradzież pieniędzy; Michała Cholewę, przekupnia, za użycie fałszywej miary; Wolfa Tewela za kradzież ryb z szafek na Kaźmierzu w kilku miejscach przez oderwanie zamków. Za pijaństwo 8 osób.

Franciszek Sutke dozorca kolejowy przytrzymał Piotra Czechowskiego za kradzież mięsa w dworcu kolei żelaznej.

W policyi złożono woreczek z pieniędzmi, który p. Franciszka Grubecka znalazła pod kościołem Śgo Wojciecha.

Pociągnięto do odpowiedzialności Jana Kucharczyka, ucznia w litografii pod L. 342 przy ulicy Floryańskiej, ponieważ dzisiejszej nocy po godzinie 11 wystrzelił w pracowni z pistoletu, w skutku swawoli i przestraszył sąsiednich mieszkańców. Wystrzał ten nie pociągnął za sobą żadnych innych następstw szkodliwych.

TEATR. W poniedziałek d. 17 maja: Dramat w 5 aktach a 6 obrazach pp. Dennery i Malieu: *Marya Joanna* czyli *Kobieta z gminu*. — Początek o godz. $7\frac{1}{2}$.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Ks. Czartoryskich przy bramie Floryańskiej otwarte we wtorki i czwartki od 10ej do 12ej.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (w *Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 14 maja pochmurno, w południe i po południu burza z ulewą; termometr od 10·5 doszedł do 21·0 C. Barometr zwolna opada; o godz. 7ej rano d. 15go stan jego był 740 2 millim., termom. 12·2 C. Wiatr zachodni.

— W niedzielę d. 16 maja: Zesłania Ducha Ś.; Ś. Jana Nepomucena; w poniedziałek 17go: Świąt.; Ś. Paschalisa; we wtorek 18go: Ś. Feliksa kap. w.

Wiadomości bibliograficzne.

Nakładem księgarni J. M. Himmelblaua w Krakowie wyszła pożyteczna dla dorastającej młodzieży ksią-

---

miosł w Krakowie, która i artystami i wyrobami tychże zaopatruje obecnie łącznie z Warszawą cały wschód Europy, wyrugowawszy zeń francuskie i angielskie wyroby.

Lecz widzę to sam, że zamiast wypełnić obowiązek sprawozdawcy z ostatnich uderzeń pulsu naszego artystycznego i społecznego ruchu, przechodzę na trochę nudne, a w skutek tego bardzo niebezpieczne dla mej reputacyi pole refleksyi i uwag z ekonomiczno-społecznym pokostem. Wracam więc do mej roli, a chcąc się przysłużyć jaką sensacyjną nowiną, donoszę, że regata klubu „Wandy“ na Wiśle odbędzie się stanowczo w połowie czerwca. Tak więc będziem mieli w miesiącu, „gdy słowik już nie śpiewa“, dwie uroczystości wiślane, regatę i te piękne a z tak artystycznym smakiem od paru lat urządzane pogańskie „wianki“, podczas których Towarzystwo „Orfeusz“, mieszczące między członkami swymi wybitne nietylko stanowiskiem, lecz i śpiewem swym osobistości, odśpiewa kilka nowych utworów. Nowy most Wandy na Wiśle zostanie oświetlony przy tej sposobności po raz pierwszy pięknym płomieniem lamp elektrycznych, równie jak i posąg tej księżniczki, co sądziła, że „lepiej zawsze mieć Polaka“.....

Gdyby nieboszczyk Goete był żył w naszych czasach i umierał w naszem mieście, byłby sobie bez wątpienia wybrał inne motto w zakończeniu życia, niźli okrzyk „światła, więcej światła„. Światła tego bowiem (jeśli on oświetlenie nie oświecenie rozumiał pod powyższym wyrazem) światła w lampach mamy poddostatkiem. Za nadejściem nocy przemienia się Kraków w jasne i lśniące morze światła — wielkie gorejące kule szklanne, w których pierwiastek w ogień się zamienia, roznoszą w najodleglejsze zakątki miasta snopy i strumienie płomienia, godnego zaiste wielkiego Edisona. Szczególnie pięknie oświetla ono w wielkich rewerberach nasze publiczne gmachy: teatr i ratusz w dzień przedstawienia w jednym lub posiedzenia w drugim, promienieją falą ognistych żagwi. Jestto dobrodziejstwo, z którem się tylko wodociągi, tyle zbawienne dla nas, porównać mogą.

Odkąd po spławnej Wiśle z niewymuszoną lekkością kursują zgrabne osobowe parowce, łączność między Warszawą a Krakowem powiększyła się znacznie. Warszawka wywiera na nas wpływ attrakcyjny—niedarmo ma w herbie syrenę. Podobno w czerwcu wybiera się także znaczna ilość osób z naszego miasta na otwarcie sejmu, który między innemi ma rozbierać wniosek, dotyczący przymusowego nauczania rolnictwa chcących się niem zająć włościan, tak, że każdy przymusowo zobowiązany będzie przebyć letni kurs rolnictwa, nim się do roli weźmie. Jabym to raczej do wyższych zastósował stanów. Rolnicy u nas za mało studyują rolnictwo; a przecie prolongacya w banku nie starczy za racyonalny płodozmian.

Za parę tygodni zamknie nasz teatr swe podwoje; artyści rozpierzchną się na wszystkie świata strony: do Warszawy, Poznania, Stanisławowa. Młody nasz artysta, który z takiem namaszczeniem wygłosił wspaniały wiersz przy odsłonięciu pomnika króla-bohatera, ostatniego z czterech zdobiących swą spiżową postacią nasz wspaniały rynek, otrzymał zaszczytne do Poznania wezwanie. Koleżanka zaś jego odjechała jak wieść niesie, w towarzystwie młodego p. N. N. syna właściciela jednego ze znaczniejszych zakładów przemysłowych w Krakowie. Ów, pełen nadziei i pieniędzy młodzieniec!

Opera włoska, stawiająca zbyt wysokie żądania, nie będzie śpiewać w Krakowie, zato mieć będziemy swojską, rodzimą, warszawską. „Szumią jodły na gór szczycie“.....

A teraz chodźmy tam, dokąd widniejące zdala flagi kolorowe powiewem swym swobodnym zdają się zapraszać do siebie i wzywać na wystawę przemysłowo-rolniczą, ów probierz z potęgowanych sił kraju. Wystawa urządzona ze smakiem i rozkładem tak dobrym, iż poniekąd może służyć za barometr ekonomicznego stanu kraju, który zdaje się też, widocznie i świetnie podnosić niezmiernie we wszelkich naraz kierunkach. Szczególnie wystawa rolnicza imponuje swą mnogością wystawców — i to jakich wystawców! Podczas gdy dawniejsze wystawy niedawały zupełnie wyobrażenia o przedsiębiorstwie rolnem, gdyż pewna ilość wybranych ziarnek pszenicy z pomiędzy kilkuset korcy lub jedna krowa nie mogły dowodzić wcale stanu jego, dzisiaj przed oczyma naszemi rozwija się wcale inny obraz. Każdy zarząd ekonomiczny, biorący udział w wystawie, podaje nam nader dokładnie obrobiony plan płodozmianu, budynków, obraz inwentarza, a co najważniejsza sumienny wykaz rachunków z paru porównawczych lat. Z nich to widzimy, że ostatnie dziesiątki naszego czasu zapotrzebowały i użyły niezmiernie większej ilości wkładowych kapitałów, niż dawniej— wszystko to dobrotliwy skutek ustawy opodatkowującej kapitały, które wskutek tego do przedsiębiorstw rolnych się zwróciły.

Miłe również robi wrażenie szereg pięknych okazów ziół aptecznych i roślin farbierskich (barwniczych), których uprawa dawniej nieznana, od niejakiego czasu wzmogła się u nas niezmiernie. Objaśnienia zamieszczone przy pojedynczych grupach wskazują, iż Francya jest największym naszym odbiorcą. Udział włościan w wystawie znaczny. Jeden z nich wystąpił nawet z planem domu mieszkalnego z dobrym i praktycznym rozkładem, jaki zamyśla w miejsce dawnej zagrody wystawić. A teraz przejdźmy do przemysłowej części wystawy. Przedstawia się ona okazale. W dużych oszklonych szafach widnieją zdala wzorzyste i piękne krajowe tkaniny, których nasz lud tak niezmierną ilość spotrzebowuje. Dawniej sprowadzano je z sąsiednich krajów, dzisiaj tylko bawełnę jako surowy materyał, maszyny drukujące i niektóre barwniki sprowadzamy, a te przerabiają miejscowe fabryki. Jedna z nich, istniejąca w Krakowie, wysyła swe wyroby na wschód nad Don, i na południe Europy, do dawnych państw naddunajskich.

Fortepiany krajowe, wystawione w sali drugiej wystawowego gmachu, wraz z organami miejscowego wyrobu nieustępują w niczem wiedeńskim, pod względem niskiej ceny i czystości rysunku przewyższają je znacznie. Jak wiadomo, pierwsza fabryka założoną została w przeszłym wieku w Jaśle, ztamtąd wyszło dużo instrumentów, które najpierw poczęły rugować Bösendorferów i Erardów z naszych dworów, dworków i salonów. Parę z nich zasługuje na uwagę i przez to, iż resonanse ich zrobione z dwu gatunków jodeł t. z. Weymoutha i Duglasa, które rodzime w półn. Ameryce, przyjęły się u nas bardzo dobrze, dzisiaj wielomorgowe zapełniają przestrzenie na stokach tak pięknie zalesionych gór. Kultura leśna wraz z przemysłem krajowym zgodnie sobie tutaj pomocną rękę podają, by stworzyć instrument, zadziwiający, jak niegdyś gra p. Wojskiego „mocą czystością, harmonią pieśni.“

Lecz chcąc wszystkie skarby, co nasi pracowici ziemianie i przemysłowcy nagromadzili w wystawowych gmachach opisać, nieskończyłbym dzisiaj; zresztą nie chcę wkraczać w sferę właściwego sprawozdawcy wystawy — mógłby mię pociągnąć do odpowiedzialności — unikając więc tego, zwłaszcza, że zegar pneumatyczny zdala mi późną widnieje godziną wśród ciszy i spokoju nocy, odkładam me pióro kronikarza na dzisiaj.

KONKURS
Towarz. historyczno-literackiego w Paryżu.

Sprawozdanie Rady tegoż Towarzystwa, odczytane na posiedzeniu publicznem d. 3 maja 1880 r.

(Dokończenie).

V. Próżne zabiegi.

Z początkiem piątego rozdziału, przystępujemy nakoniec do głównego punktu zadania konkursowego, do panowania Mieczysława Starego. Ale autor, dla którego czysto monarchiczna idea, zdaje się być, jeżeli nie wstrętną, to obojętną co najmniej, i który na Mieczysława i na jego rządy zapatruje się z tegoż samego punktu, z jakiego patrzył i sądził mistrz Wincenty; zbywa tę postać historycznego restauratora monarchii, krótkiemi słowy i całemu panowaniu daje odprawę, na trochę mniej niż dwudziestu kartkach. Traktuje więc ten przedmiot, krócej daleko, niżeli każdy z dawnych kronikarzy, a nawet każdy z historyków naszych, zacząwszy od Naruszewicza do Morawskiego. Niechcemy utrzymywać bynajmniej, aby obszerne rozprawianie i wielość kart pisanych, stanowiły o wartości dzieła; ale po tak obszernym wstępie, po tak licznych zboczeniach, po tak obficie nagromadzonych materyałach do tej pracy — to streszczenie tak zwięzłe, głównego przedmiotu, zdaje się nam za krótkie.

Autor, widocznie niechętny dla sprawy i dla osoby Mieczysława, sądzi go surowo i prawie bezwzględnie... A chociaż nie obcą mu jest wcale żadna okoliczność tycząca się trudności zadania, jakie sobie założył był Mieczysław przy objęciu rządów państwa; chociaż sam tak sprawiedliwie wskazuje, że „polityka wewnętrzna Mieszka rozbiła się o skałę, nieskruszonej jeszcze (a kiedyż to ją skruszono?.. obcemi rękami, dopiero przy zaborze kraju) potęgi możno-władczych żywiołów, wśród nagle wybuchłej wrzawy rokoszu, kiedy dopiero zaczęła z rozpiętemi żaglami zmierzać do celu“ przecież konkluduje z Kadłubkiem: „Wszystko było przeciw niemu, nikt za nim; tylko żydzi i płatni zausznicy znienawidzeni w narodzie.“

W ten sposób autor, posługując się wyłącznie i jedynie kroniką mistrza Wincentego, nie przywodzi ani jednego faktu, któryby już nie był nam znany dawniej, nietylko z kronik ale nawet z dzieł późniejszych i nowszych historyków. A ztąd to przeważne oparcie się na źródle, tak stronnem i tak wrogiem, jak wiadomo, Mieczysławowi Staremu, jakiem jest kronika Kadłubka; zdaje się

żeczka p. n. *Poszukiwacz barci*, przygody osadników w lasach północno-zachodniej Ameryki, opowiedziane według Coopera przez Dra Jana Lenartowicza. Kraków 1880 8° str. 167. Książeczka ta ozdobiona sześcioma chromolitografowanemi rycinami, snadnie służyć może na nagrodę przy egzaminach.

Od Administracyi „Czasu“

Na pomnik Mickiewicza złożyli uczniowie gimnazyum św. Jacka 26 złr. 25 c.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika.

Dnia 14 maja odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem ks. Karola Jabłonowskiego dwudzieste czwarte zwyczajne ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Karola Ludwika.

Rezultat z czynności 1878 podaliśmy już ze sprawozdania ogłoszonego poprzednio drukiem. Dodać więc tylko nam wypada, że na budowle tegoroczne uchwaliło Ogólne Zgromadzenie kwotę 71,700 i upoważniło Radę Zawiadowczą do starania się o koncesyę na budowę kolei z Husiatyna do Stanisławowa a ewentualnie linii z Tarnopola do Skały.

Czysty zysk wynosi: 1.565.797 złr. Po odtrąceniu wynagrodzenia dla Rady zawiadowczej w kwocie 85,222 zozostałe 1,480,577 łącznie z przeniesionemi z roku poprzedzającego 667,692 razem 2,148,269. Ogólne Zgromadzenie uchwaliło rozdzielić w następujący sposób: 1,311.000 użyć na wypłatę superdywidendy (po 5 złr. 75 c. na akcyę), 30,000 użyć na wybudowanie własnego gmachu szkolnego, przy dworcu kolejowym we Lwowie a pozostające 807,260 złr. przenieść na rachunek roku bieżącego.

Wiedeń d. 13go maja. (*Neue freie Presse*). Usposobienie na targu zbożowym polepszyło się znowu. Za 100 kilo gotowej pszenicy płacono od 12·20 do 12·75 złr. Kupowano ją na wywóz zagraniczny w dosyć znacznych ilościach. Za 100 kilo pszenicy z odstawą w maju i czerwcu płacono 12·20, z odstawą w jesieni 10·35 złr.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 13-go maja. — Wiedeń: pszenica 12·50 do 13·50 złr.; żyto od 10·20 do 10·50 złr.; okowita pr. 10.000 litér procent od 35·50 do 35·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilgrs. (na wiosnę) od 10·15 do 10·25 złr.; rzepak (sierp.—wrześ.) od 13·66 do —·— złr.— Berlin: pszenica żółta (kwiecień maj.) 223·50; żyto —·—; spirytus loco 63·20, olej rzepakowy 54·50 — — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogr. 67 — złr.; Olej rzepakowy 76·75 złr.; Spirytus —·— złr. — Wrocław: Pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — Kolonia: Pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Paryż 13 maja. Dzisiejsze posiedzenie Izby było bardzo burzliwe. Przedmiotem obrad był ten paragraf projektu ustawy o zgromadzeniach, który opiewał, że komisarz rządowy obecny na zgromadzeniu może je rozwiązać, jeśli po trzechkrotnem wezwaniu nie zostaną wstrzymane mowy groźne, lub jeśli przewodniczący nie pilnuje porządku. Minister Lepère uważa taki warunek za konieczny w obronie zwierzchności i wolności. Reprezentant rządu, rzekł on, nie może słuchać spokojnie mów ubliżających ustawom i konstytucyi, a jeśli zgiełk powstaje, ma prawo zabezpieczyć wolność słowa. Marcou mówi, że przestępstwo popełnione w mowie nie łatwo da się osądzić; nie można takiej misyi powierzać policyantom. Ribot ostrzega większość, aby nie pozbawiała rządu broni; powinna ona wspierać rząd, a nie ciągle osłabiać go. Onegdaj poparta przez mniejszość, wydarła ona rządowi broń z ręki (Izba odrzuciła paragraf przyznający prefektom prawo zakazu zgromadzeń w przypadkach niebezpieczeństwem grożących); dziś chce większość znów odnieść nad rządem zwycięztwo z pomocą mniejszości (zaprzeczenie z prawicy). Gambetta chce upomnieć prawicę; Ribot prosi go, aby tego zaniechał i zwracając się ku prawicy, mówi: Dla was prawem i taktyką jest osłabiać rząd, ale republikanie powinni trzymać razem i wspierać rząd. Freycinet oświadcza, że era nieograniczonej wolności jeszcze nie przyszła. Projekt ustawy przedstawia znaczny postęp, ale potrzeba niejakich ograniczeń, aby utrzymać zgodność w całem prawodawstwie. Floquet nie chce udzielać ludowi wolności okruszynami. Stosownem jest wiązać się chwilowo z przeciwnikami republiki dla celów swoich. Goblet żąda odroczenia obrad. Lepère powstaje przeciw temu, a Gambetta wskazuje, że nie rząd, ale komisya ma prawo wnieść, czy projekt ustawy ma być poddany pod nowy rozbiór. Komisya zbiera się w tym celu. W Izbie wielkie wzburzenie. Ludwik Blanc oświadcza, że komisya chce jeszcze raz naradzać się nad projektem, skutkiem czego obrady w Izbie wstrzymane.

Paryż 13 maja. W Izbie deputowanych pierwszy zabrał głos Baudry d'Asson, mówiąc: Gdybym był na ostatniem posiedzeniu obecny, nie dozwoliłbym zamknięcia obrad nad ustawą o prawie zgromadzania się i byłbym głosował ze skrajną lewicą. Gambetta: Jest to po prostu objaw sympatyi, który będzie Panu policzony. (Śmiech). Baudry: Jest to protestacya w imie wolności. (Hałas) Gambetta: Zwracam uwagę Pana, że po dwóch ukaraniach, jakie Cię w tym miesiącu dotknęły, pozostaje tylko wykluczenie z Izby na pewien czas. Lepère broni prawa rozwięzywania zgromadzeń; jeżeli mowca jaki spotwarza republikę, czyż urzędnik republikański ma być związany i nie ruszyć się z miejsca? (hałas na skrajnej lewicy, prawica objawia zadowolenie). W imieniu wolności protestuję przeciw takiej teoryi, a zwracając się do prawicy rzekł minister: Wy chcecie, aby władza republiki była bezsilną! (zaprzeczenie). Marcou: Macie tylko policyę na ustach; widzicie wszędy same tylko zawichrzenia, powstania i niebezpieczeństwo publiczne. Mamyż uchwalać stan oblężenia? (oklaski szczególniej z skrajnej lewicy). Ribot zwracając się ku skrajnej lewicy: Wy nie pomijacie żadnej sposobności, żeby nie okazać ministerstwu, iż z każdym z was musi się liczyć (wrzawa). Lubo nie zawsze zgadzam się z ministerstwem, wszelako nigdy nie brałem udziału w obradach, jeśli chodziło o sprawienie rządowi porażki. Weźcie na siebie odpowiedzialność; może prawica przyłączy się do was; ale pomoc jej powinna was nauczyć, jaka jest doniosłość waszego postanowienia (hałas na prawicy). Co do mnie, nie chcę zadawać ciosów rządowi. Gatineau: Oto ludzie, którzy odstępują swych zasad dla chwilowego interesu (wrzawa). Gambetta: Gatineau wniósł odrzucenie artykułu ustawy: jest to najradykalniejszy wniosek. Freycinet oświadcza: Nie taimy przed sobą, że ustawa niniejsza ścieśnia wolność, i sądzimy, że przyjdzie niewątpliwie dzień, kiedy będzie można liberalniejszą wnieść ustawę. Ale rząd roztropny postępuje stopniowo. Obecna ustawa jest liberalniejszą od poprzedniej a zanim będzie można przedłożyć nową ustawę, skorzystamy z doświadczenia dzisiejszego (oznaki niezadowolenia ze skrajnej lewicy). Goblet wnosi odroczenie. Gambetta: Zdaje mi się, że p. Goblet wnosi odesłanie ustawy do komisyi (hałaśliwe zaprzeczenie). Goblet: Tak jest, tak chciałem. Lepère: Rząd odrzuca odroczenie (hałas nieprzerwany, ile razy prezes Izby chce mówić). Gambetta: Rząd sprzeciwia się tylko odroczeniu, ale nie odesłaniu do komisyi (krzyki: nie! głosować!) Gambetta: Czy kiedy słyszano, aby stu żądało na raz głosowania? Ja chcę usłyszeć zdania komisyi. Wśród wrzawy ciągłej skupiają się deputowani koło Ludwika Blanc, jako przewodniczącego w komisyi, a ten oświadcza, że komisya żąda, aby zwrócono jej projekt (okrzyki ironiczne, klaskanie z prawicy). Komisyi przekazaną zostaje poprawka, na którą rząd nie przystawał, a według której komisarz rządowy ma tylko prawo spisać protokół, ale nie może rozwięzywać zgromadzenia.

Paryż 13 maja. Obiega wieść, że minister spraw wewnętrznych chce podać się do dymisyi w skutku zajść na dzisiejszem posiedzeniu Izby. Minister sprawiedliwości Cazot przyrzekł Juliuszowi Simonowi, że wniesie na Radę stanu, iż uczniowie wolnych uniwersytetów będą przypuszczeni do konkursów na urzędy. Wszakże Rada stanu odrzuciła wczoraj ten wniosek Cazota, uchwaliwszy, że tylko uczniowie uniwersytetów rządowych będą mogli ubiegać się o posady rządowe.

Paryż 13 maja. Dymisya prezesa senatu Martela uważana jest za pewną. Sam Gambetta uznał, że zdrowie Martela wymaga usunięcia się jego. Bonapartysta Lengle zapowiedział interpelacyę, dla czego wielka liczba skazańców politycznych, których dawniejsze zachowanie się było bez skazy, zostało wykluczonych z pod amnestyi. Interpelacya odroczona na miesiąc (tj. odrzucona).

Paryż 14 maja. Wczoraj wieczór robotnicy w Roubaix i Armentieres, którzy zaniechali robót, robili demonstracye. Żandarmów wyszydzano; przeto wezwany z Lille batalion wojska rozpędził zgromadzenie. Władza zarządziła środki ostrożności, aby utrzymać dziś porządek.

Bern 13 maja. Z uwagi na bliski wyrok w procesie „Stabio“, Rada związkowa szwajcarska wysyła trzy kompanie wojska z Bellinzony do Murdrissio pod Stabio; również rząd kantonu Ticino wysyła tam milicyę.

Londyn 13 maja. Nowy wicekról Indyj lord Ripon odjechał dziś drogą na Paryż do Indyj. Göschen oświadczył na zapytanie, iż woli nie przyjmować deputacyi posiadaczów bonów tureckich przed swoim do Konstantynopola wyjazdem.

Petersburg 13 maja. Nowo mianowany minister oświaty Saburow jutro tu przybędzie, poczem obejmie urząd swój. *Goniec urzędowy* donosi: W zeszłym tygodniu symptomata u Cesarzowej mniej silnie pojawiały się; ogólny stan polepszył się i przybywa sił.

Petersburg 14 maja. Studenci w Dorpacie zrobili owacyę nowemu ministrowi oświaty Saburowowi, który dziękując, rzekł: Możecie być panowie pewni, że na nowej posadzie mojej nie takiego nie uczynię, coby sympatye wasze, którremi się chlubię, zmniejszyć mogło.

Belgrad 13 maja. Na zapytanie uczynione w Wiedniu względem podjęcia układów o traktat handlowy, nadeszła odpowiedź, że poprzedni ministrowie handlu, austryacki i węgierski muszą się porozumieć, poczem układy mogą się odbywać.

Konstantynopol 13 maja. Sułtan podarował poselstwu niemieckiemu znaczny obszar ziemi w Terapii.

Washington 12 maja. Delegaci Florydy na konwent w Chicago otrzymali polecenie głosowania za kandydaturą Granta.

Izba wyższa Rady państwa zbierze się dopiero w przyszłym tygodniu dla załatwienia budżetu i innych ustaw w ostatnich dniach przez Izbę deputowanych uchwalonych. Oprócz tego dokona Izba wyższa także wyboru do delegacyj wspólnych. Stronnictwo wiernokonstytucyjne zatrzymać ma dla siebie 13 mandatów, a resztę 7 pozostawić federalistom. Ponieważ w Izbie deputowanych wybranych zostało 23 centralistów, a 17 autonomistów, przeto w delegacyach wspólnych liczyć będzie stronnictwo wiernokonstytucyjne 36 prawica 24 członków. Sesya delegacyi nie zbierze się wcześniej, jak w drugiej połowie września, a może nawet później.

Vaterland ogłasza obszerne sprawozdanie z ogólnej uczty posłów z prawego centrum z Czechami, która się odbyła w hotelu „Metropole“. Pierwszy toast Cesarza wniósł hr. Hohenwart, odpowiedziano nań okrzykami: *Hoch! Slava! Zivio!* P. Lienbacher podnosił zasługi hr. Hohenwarta i przypomniał, jak z małej garstki stronnictwo prawa rozmnożyło się na większość. Hr. Brandis pił zdrowie ministra hr. Falkenhayna, a odpowiedź ministra wzywającego do jedności huczenmi okryto oklaskami. Wznowili następnie toasty wiceprezes Izby bar. Gödel, msgr. Pflügel, hr. Morgheri. Książę Alojzy Liechtenstein w pięknej przemowie wniósł toast Polaków. Rzekł on na wstępie: Pochodzę z rodu książęcego, który panuje na najmniejszem terytoryum w Europie, ale po matce jestem spokrewniony z wielkim narodem polskim. Obok Czechów Polacy występowali tu jako dzielni przyjaciele i sprzymierzeńcy. Szereg toastów zamknął znów hr. Hohenwart przemową, w której polemizował z mowcami przeciwnego stronnictwa, a zakończył wezwaniem do ducha umiarkowania, który jest prawdziwem kryterium mężów stanu.

Posłowie polscy ucztowali równocześnie w hotelu *Zum goldenen Lamm*. Czesi i federaliści wysłali tamże deputacyę z bratniem pozdrowieniem, wnet też Polacy pod przewodem p. Grocholskiego odwzajemniając się przybyli do biesiadujących sprzymierzeńców parlamentarnych. P. Grocholski wzniósł kielich, podnosząc zasługi hr. Hohenwarta, który był pierwszym, aby Polakom przyznać osobnego ministra. Przemawiał także p. Dunajewski od osób przechodząc do idei, a właśnie, rzekł mowca, hr. Hohenwart przedstawia ideę zbliżenia trzech klubów i wspólnego ich działania. Raz jeszcze zabrał głos hr. Hohenwart, wyrażając nadzieję, że wspólne działanie doprowadzi w niedalekiej przyszłości do zupełnego zwycięstwa. Sądząc z tonu dzienników, uczty te z jednej strony wzbudziły korzystne wrażenie pewnego zbliżenia klubów konserwatywnych, ale były też bardzo niestrawne dla organów centralistycznych, to też mówi o nich ironicznie *N. fr. Presse* w artykule zatytułowanym: *Die Föderalisten beim Essen.*

W ostatnich chwilach posiedzeń Rady państwa i po ich zakończeniu wzmogła się i wzmaga się agitacya wiernokonstytucyjnych, która nadaje sobie coraz wyraźniej miano niemieckiej. Dzienniki przepełnione krzykiem boleści Niemców; deklaracye przeciw rozporządzeniu ministeryalnemu o języku mnożą się; nareszcie w samej Izbie z Czech nie wybrano do delegacyj wspólnych ani jednego posła narodowości czeskiej i ze strony posłów niemieckich z tego kraju wyraźnie oświadczono, że jest to odwet za unieważnienie trzech wyborów z Górnej Austryi. Posłowie z Górnej Austryi wiernokonstytucyjni wstrzymali się od wyboru do delegacyj wspólnych i złożyli bardzo ostre i cierpkie oświadczenie, iż czynią to dla tego, że rząd zawezwał Izbę do wyboru delegatów wspólnych dopiero po unieważnieniu trzech wyborów z Górnej Austryi. Na przedostatniem zaś posiedzeniu Izby zaszedł epizod świadczący o rozgorączkowaniu zupełnem lewicy; obrzuciła ona obelgami ks. Lichtensteina za to, że tyłem do niej się obróciwszy, usiadł na stole. *N. fr. Presse* z rozmiłowaniem opisuje tę scenę i korzysta z każdej sposobności, aby dolać oliwy do ognia. Twierdzi ona, że kiedy dawniej, pomimo walk parlamentarnych, posłowie żegnali się uprzejmie, dziś rozeszli się nie jak przeciwnicy polityczni, ale jak wrogi, że koniec ostatniego posiedzenia miał w sobie coś ponurego i złowrogiego, słowem, jak mówi, że smocze nasienie zasiane w życiu publicznem. Są to przygotowania do agitacyj podczas feryj a dają się z drugiej strony słyszeć głosy, iż rząd powinien jej koniec położyć. Ale jak?

Bar. Sennyey nowo wybrany poseł z Pressburga do sejmu peszteńskiego a świetny przedstawiciel konserwatywnego kierunku w Węgrzech, przemówił na zgromadzeniu swoich wyborców we czwartek i rozwinął mniej więcej ten sam program reformy administracyjnej i parlamentarnej, z którą stronnictwo konserwatywne wystąpiło podczas wyborów w r. 1875.

Rada związkowa niemiecka miała wczoraj posiedzenie, na którem przedłożono jej uchwały parlamentu, a sprawozdawcy do wniosku wcielenia Altony w obręb cłowy otrzymali polecenie udania się na miejsce dla rozpatrzenia się w tamecznych stosunkach. Utrzymuje się pogłoska, że zamiar wcielenia do obrębu cłowego St-Pauli zaniechanym został, wszelako pogłoska ta nie jest niczem popartą a ks. Bismark nie łatwo da się zbić z tropu. Nie uzyskał kanclerz od parlamentu zapomogi 300,000 marek rocznie na Towarzystwo handlu z wyspami Samoa, uzyskał jednak od spółki kapitalistów, że ta podejmie się prowadzić dalej przedsiębiorstwo upadłego domu Godeffroy lubo z mniejszym kapitałem. Będzie ona mogła liczyć na poparcie kanclerza.

Nordd. Allg. Ztg. zamieszcza urzędowe *communiqué*, które jeszcze raz rozbiera mowę ks. Bismarka z d. 8 b. m. i tłómaczy jego słowa, iż jest znużony i zniechęcony, a które przeciwnicy jego wzięli za wyznanie upadku. Kanclerz, mówi artykuł urzędowy, z całym zapałem staje do walki w obrębie zasad, których się trzyma, a głos jego nie był śpiewem łabędzim, skoro znalazł u ogółu narodu dobre przyjęcie, jak świadczą o tem dzienniki nieuprzedzone.

Jeden z posłów centrum berlińskiego X. Majunke wyjechał do Rzymu, jak twierdzą, po instrukcye co do zachowania się tej partyi w sejmie pruskim, gdy przyjdzie wniosek rządowy o udzielenie władzy dyskrecyonalnej co do stosowania ustaw majowych. X. Radziwiłł bawi także w Rzymie.

Podajemy powyżej dwie depesze telegraficzne paryskie o posiedzeniu Izby deputowanych d. 13 b. m., gdyż uzupełniając się nawzajem dają obraz tych burzliwych zajść, jakich dość często Izba ta bywa widownią. Raz po raz gabinet został w tych dniach pobitym w sprawie wolności zgromadzeń, nad któremi chce on rozciągnąć kontrolę a nawet władzę dyskrecyonalną. Skrajna lewica oczywiście sprzeciwia się temu, domagając się nieograniczonej wolności, a prawica łączy się z nią nietylko w celu podkopania gabinetu, ale oraz aby pchać republikę do radykalizmu. Zresztą wolność stowarzyszeń i zgromadzeń jest hasłem prawicy w obec prześladowania stowarzyszeń religijnych.

Partya konserwatywna parlamentu angielskiego ma się zebrać 19go b. m. u lorda Ellesmore dla obmyślenia dalszego planu działania. Zebraniu temu przypisują wielkie znaczenie. Z jednej strony upadek Harcourta w Oxfordzie, z drugiej pismo Gladstona do hr. Karolego, miały zdaniem niektórych dzienników zachęcić konserwatystów do bezzwłocznego działania. Zaraz po wyborach zachowali się oni tak pokornie i na uboczu, jakby chcieli przeczekać pierwsze czasy rządów toryjsów; teraz zaś nabrali wiary w siebie i zamierzają niedopuścić w Sandwich wyboru po p. Knatchbull-Hugessen, który został parem.

Wiadomo, że poseł chiński w Petersburgu, Czunszo, za to, że podpisał traktat o Kuldżę, którego rząd chiński nie potwierdził, skazany został na śmierć. Starały się Anglia i Holandya w Pekinie o zaniechanie wykonania tego wyroku; dziś zaś przynosi *Polit. Corr.* wiadomość z Petersburga, iż otrzymane tam doniesienie z Pekinu mówi o zatwierdzeniu wyroku śmierci, który wykonany będzie przez ścięcie. Wyrok ten jest przeto dowodem, iż Chiny stoją wobec Rosyi w pozycyi nieprzyjacielskiej.

Kursa. — Wiedeń 15 maja, 2 godz. 30 m. po poł. Renta papierowa 72·35. — Renta srebrna 73·30. — Renta złota 88·55. — Losy z r. 1860 130·50. — Akcye Banku Narodowego 836·—. — Akcye kredytowe 274·60 — Londyn 118·70. — Srebro —·— — Napoleony 9·46½. — Lombardy 84·—. — Losy z roku 1864 174·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 265·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 145·—. — Anglo-Bank 133·75. Obligacye indemn. galic. 98·25. — Losy prem. węgierskie 111·—. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 125·—. Akcye kolei półn.-zach. austr. 158·50. — 8% Listy zast. hipoteczne 102·50 — Marki 58·50 Ruble 125·25. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 99·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

Z powodu Świąt uroczystych następny Numer „Czasu“ wyjdzie we wtorek dnia 18 b. m.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

---

nam pociągać za sobą, jako niechybne następstwo, tę wielką niedogodność, że opowiadanie autora, powtarzając dawne, a niczem niepoparte zarzuty przeciw temu królowi, pokazuje w fałszywem świetle wielki cel jego i samą nawet monarchiczną ideę w Polsce.

Autor zapewne odpowiedzieć może, iż niema żadnych nowych źródeł w tym względzie. Lecz jeżeli niema rzeczywiście nowszych źródeł nad kronikę mistrza Wincentego, czyż nie należało przynajmniej rozpatrzyć krytycznie i do prawdziwości historycznej sprowadzić stronne opowiadanie starego kronikarza, w nieprzyjacielskim obozie, piszącego dzieje Mieczysława Starego?

Jakkolwiekbądź w tem krótkiem, nie bez talentu streszczonem, czteroletniem panowaniu Mieczysława Starego, autor widzi przeważnie przyczynę jego upadku w reformie finansowej i ekonomicznej, chociaż może ta ostatnia idea była jeszcze bez żadnego prawie znaczenia, jakie jej nadajemy dzisiaj, w owych odległych czasach i w naszej ówczesnej Polsce. Szczególny i wyłączny kładzie autor nacisk na fałszerstwo pieniędzy, raczej na dowolne obniżanie wartości monety, pod jego rządami. Wyrzuca mu, że, sprzysiągłszy się z żydami w finansowych spekulacyach, godzi na ruinę społeczeństwa i kraju“, chociaż autor wie dobrze, że to była ogólna, rządowa wada owego wieku i chociaż sam dodaje niżej następną uwagę: „W rzeczy samej nie był Mieszko, jako fałszerz monety, o wiele gorszym od tylu innych współczesnych sobie monarchów i dynastów.“ Nie przeszkadza to wszakże, aby kończąc swą powieść o panowaniu i upadku Mieczysława, nie znalazł nic więcej nad te gorzkie i wzgardliwe słowa, któremi oznaczył i napiętnował tę postać królewską, jednę z wybitniejszych Piastowskiej dynastyi. „Upadek Mieszka, powiada, był faktem nieuniknionym i dla narodu korzystnym. Boć skoro „król-zbój“ minionej epoki, spłonął w pożarze wojny domowej, po zgonie Krzywoustego, wskrzeszony z jego popiołów „król-szachraj“ mógł tylko przelotnie, jak nocne straszydło przemknąć się po widnokręgu. Czasy Chrobrego dawno minęły, na Ludwika XI było jeszcze zawcześnie.“

Z tego zakończenia pogrzebowej mowy Mieczysława starego przez autora panowania tego monarchy, zakończenia bardziej poetycznego niż historycznego, zatrzymamy się tylko nad tą jedną uwagą, która nam się wydaje niesprawiedliwą i rażącą zarazem — aby upadek Mieszka był dla narodu korzystnym. I w jakiejże to mierze i z jakiego względu, stała się nam ta korzyść? Mamy wskazówki z czasów Bolesława Chrobrego, że możnowładztwo u nas nie zrodziło się pod synami Krzywoustego. Chrobry już musiał żelazną swą ręką ciężyć na karkach tych zdufałych warchołów zawsze gotowych do gniecenia słabszych i do zrzucenia z siebie wszelkich wpływów władzy. Podniosło ono znów głowy pod koniec rządów Szczodrego, a powstrzymane na chwilę, siłą i rozumem Krzywoustego „z rozpiętemi żaglami, jak się wyraża autor, zmierzało do swych celów“ szalonych, pod jego synami.

Był to początek tego warcholstwa, które powściągnąć zamierzał Mieczysław stary — warcholstwa, które pod maską wolności ukrywało najstraszliwsze tyraństwo, i póty wichrzyło, aż kraj przyprawiło o zgubę. Buntowniczy ich sztandar nosił na sobie wypisane, jak zwykle, złote imie wolności, którą takeśmy ukochali, żeśmy z niej, ale nie dla niej umarli w końcu. Utrzymywać więc, że król, że władzca, który przewidując tą śmiertelną chorobę starał się jej zapobiedz, postęp jej zatrzymać, fatalne jej skutki od narodu odwrócić; że ten król, ten władca był zakałą narodu, i że jego upadek był dla narodu korzystnym — jest to, nietylko zaprzeczać prawdzie historycznej, ale nadto, rozpowszechniać ideje mogące schlebiać czasowym tendencyom, lecz które są i pozostaną szkodliwem nasieniem. Dlatego to, w dalszym ciągu tego rozdziału, który jest poświęcony panowaniu Kazimierza sprawiedliwego, autor konsekwentny tej zasadzie dla której bez miłosierdzia poświęcił spotwarzoną pamięć Mieczysława, wynosi wysoko i sławi pamięć Łęczyckiego wieca. Nazywa on nowym prawodawczym organem, tę ukonstytuowaną pod opieką Kazimierza oligarchiczną władzę możnych, ten straszliwy zarodek przyszłych konfederacyj.

VI. Przegrana.

W rozdziale szóstym, ostatnim tej pracy, autor pokazuje nam, prawdopodobny stan umysłów, panów i dygnitarzy królestwa, po śmierci Kazimierza sprawiedliwego. Oligarchia, na której czele stoją: biskup krakowski Pełka i wojewoda Mikołaj, po nagłej śmierci króla i w obec jego wdowy z dwoma małoletnimi synami — Oligarchia jest rzeczywiście panią władzy i rządów. Osadzenie na tronie osieroconym małoletniego Leszka białego, pod opieką matki i w kurateli dwóch tych możnowładców, jest pierwszym i głównym wypadkiem tego stanu rzeczy. „Wybrali sobie dziecko za monarchę, jak sprawiedliwie powiedział Mieczysław stary, aby pod tym płaszczykiem sami nad książętami panowali! aby miasto jednego, ile głów tyle książąt z nich mogło wyróść.“.

Nie pozostał bezczynnym Mieszko, zebrał wojsko, znalazł sprzymierzeńców połączył obce, ruskie posiłki pod swoim sztandarem i postanowił z bronią w ręku, dochodzić praw swoich do senioratu, do opieki nad dziećmi brata, i do panowania w stolicy krakowskiej. Bez oporu żadnego stanął wkrótce na ziemi Krakowskiej i około Jędrzejowa nad rzeką Mozgawą stoczył krwawą bitwę, w której ciężkie poniósłszy rany i straciwszy syna Bolesława, chociaż zwycięzca prawie Krakowian, ustąpił z placu i wrócił do swojej Wielkopolskiej dzielnicy.

Znowu więc znika ze sceny politycznej nasz bohater, a autor prowadzi dalej swe opowiadanie o rządach rejencyi krakowskiej, pod rozkazami na pozór królowej Heleny, wdowy, a rzeczywiście pod wszechwładzą oligarchii. Pokazuje nam sprawy halicke po śmierci Włodzimierza Jarosławowicza; osadzenie na tem księstwie za sprawą rejencyi i polskich posiłków, Romana Włodzimierskiego; smutne skutki tej niepolitycznej interwencyi; zniechęcenie ku panom Heleny, przygniecionej i wyzutej ze wszelkiego wpływu przez ich pychę i żądność; rokowania wdowy królewskiej z bratem Mieczysławem o zajęcie opieki nad jej dziećmi i nad państwem, i nakoniec, w bardzo treściwem opowiadaniu, jak to przystało nie na historyę panowania Mieczysława, ale na historyę powszechną polską, skreśliwszy trzykrotny powrót do władzy starego szermierza, pokazuje nam zgon ośmdziesięcioletniego Mieczysława, na tej, tak mu upragnionej, a zawsze tak fatalnej krakowskiej stolicy.

Ostatnie kartki tej pracy poświęcone są niedołężnemu panowaniu ostatniego syna Mieszkowego Władysława Laskonogiego, z którym wraz składa do grobu autor i starą władzę królewską. Poczem następuje obraz dobrze opracowany, stanu Kościoła w Polsce na początku XIII wieku, zaprowadzenia w nim ścisłej reguły reformy gregoryańskiej i ostatecznego wyjęcia biskupów i duchowieństwa z pod władzy książęcej i świeckiej.

Ważne i obszerne dodatki powiększają jeszcze wielką i naukową wartość tej pracy. Zawierają one w sobie informacye szczegółowe: o stosunkach społecznych owej epoki, o gęstości osiedlenia polskiej ludności, o wygnaniu księcia Władysława. Za niemi następują skrzętnie zebrane regestra i i sześć tablic wykazujących stan i doniosłość ciężarów publicznych. Wreszcie, liczne przypiski objaśniają tekst i wskazują źródło, albo powagę, na którą autor się zsyła. A na koniec, praca ta opatrzoną jest jeszcze doskonałemi mapami (jest ich jedenaście), dającemi poznać dokładnie rozległość i granice kraju naszego, w rozmaitych przemianach: od 1138 do 1200 roku. W liczbie tych map, bardzo są ciekawe i zupełnie nowe, trzy, przedstawiające posiadłości ziemskie: Wojsława, rodziny Prandotów i Zbiluta.

Chociaż więc uważaliśmy to za najpierwszy nasz obowiązek i za najwłaściwsze uznanie wartości dzieła, aby nie pominąć w niem żadnej rzeczy, którąby nam się zdała niedostatecznie odpowiadać konkursowemu zadaniu, albo brakowi do uzupełnienia zkądinąd tak pełnej nauki całości, przecież w obec tak licznych dowodów obszernej wiedzy i wielostronnych wiadomości autora, jakie spotkaliśmy na tylu miejscach tej pracy, w obec jego nieznużonych trudów, w nagromadzeniu tak rozmaitych, ciekawych, a tak ważnych materyałów, użytych do zbudowania tej całości dzieła, które jeżeli nawet i grzeszy zbytnią rozciągłością szczegółów, to wynagradza za to obfitym i pożytecznym zasobem gruntownych, a często bardzo zupełnie nowych wiadomości i trafnych spostrzeżeń, umiejętnie zastosowanych do głównego przedmiotu tej pracy, Rada Towarzystwa oddając należne podziękowenie autorowi za tak gorące zamiłowanie ojczystych rzeczy, za tak gorliwą i umiejętną odpowiedź na jej wezwanie, przyznała mu nagrodę konkursową w ilości 1,800 franków.

W Paryżu, dnia 3 maja 1880 r.

W imieniu Rady Towarzystwa
członek tejże Rady
Władysław Chodzkiewicz.

Nakładem i drukiem księgarni

JANA A. PELARA

W RZESZOWIE

wyszły i są we wszystkich księgarniach do nabycia: Piąte poprawne wydanie

Cybulskiego W.,

REJESTRA EKONOMICZNE

na pięknym papierze w trwałej oprawie. Cena 2 złr. 50 c.

Bobrecki J.,

REJESTRA LASOWE,

Trzecie poprawne wydanie z uwzględnieniem nowych miar i wag oprawne 1 złr. 20 cent. (1318-2-6)

W tejże księgarni są do nabycia: *a)* Dzienniki najmu robocizn, większe i mniejsze. *b)* Dziennik pieniężny, przychodu i rozchodu. *c)* Raporta tygodniowe. *d)* Raporta dzienne. *e)* Raporta lasowe. *f)* Raporta czynności gospodarczej.

Nakładem księgarni

J. M. Himmelblaua w Krakowie

wyszło:

Dzieje najnowsze 1789—1871 r., opowiedziała *Jadw. Sawczyńska*. Cena 1 złr. 20 cent.

Coopera Poszukiwacz barci. Przygody osadników w lasach północno-zachodn. Ameryki. Opowiedz. dla dorastającej młodzieży p. *Dr. J. Lenartowicza*, z 6 chromolitogr. rycinami, w oryginalnej bogato złoconej oprawie, stosownej do treści dziełka. Cena 2 złr.

Kodeksu karnego część III. (Dodatek). Cena 1 złr. 60 cent. (Część II. wyjdzie wkrótce). [1347-2-3]

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Za nadesłaniem należytości wprost do nakładcy, otrzyma zamawiający dzieło franco.

Osoba w starszym wieku, lat 40 chciałby wyżej licząca, znajdzie natychmiast miejsce, do kobiecego zarządu domem. Zgłoszenia przyjmuje **Biuro Informacyjne Karola Wolańskiego** w Krakowie przy placu Franciszkańskim Nr. 143. (1444-2-6)

C. Rimler

Fabrykant parasoli i parasolek

w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej pod L. 56

poleca swój wybór parasoli i parasolek podług najnowszej mody i za najumiarkowańszą cenę, oraz uskutecznia wszelkie reparacye w najkrótszym czasie i rozsyła zamówienia pocztą za zaliczką. (1310-3-4)

LOSY

doliny Cisańskiej

za gotówkę lub za zadatkiem sprzedaje po 20 złr. sztukę **dom bankowy „Leitha“** *w Wiedniu, Heidenschuss Nr. 1.*

☞ *Zlecenia giełdowe* we wszelkich *kombinacyach*. (1363-3-6)

Środek przeciw

GRZYBOWI DOMOWEMU.

Dra H. Zerrenera **Antimerulion**, c. k. przywilej z chemicznej fabryki **Gustawa Schallehn** w Wiedniu, X. Bezirk, jest wedle długoletnich doświadczeń i urzędowych prób najlepszym i najpewniejszym środkiem do wyplenienia i usunięcia grzyba domowego, tudzież do obsuszenia wilgotnych ścian i t. p. Prospekta i opis użycia darmo.

Skład w KRAKOWIE u p. FRANCISZKA LENERTA. (968-8-10)

Do końca miesiąca!!!

musi być ogromny skład towarów masy konkursowej za odsądz. z ceną wyprzedany. Wskutek tego polecamy następny skład towarów za połowę ceny szacunkowej wyjątkowo za ¼ część ceny nabycia.

Wartość szacunkowa złr. 11 cent. 50

☞ **teraz tylko złr. 5·75** ☜

Bardzo piękne album na 50 fotografij, gustowny bronzowy zegar wiszący, 6 ciężkich noży stołowych, 6 ciężkich widelców, najlep. bessemer. łyżek, 6 najlep. bessemer. łyżeczek, 6 praw. płócien batystow. chustek do nosa z kolor. brzegiem, prawdz. japońską parasolkę, 2 lichtarze bronzowe, lornetka teatr. z kości słoniow. miniatur., 6 par letnich pończoch lub skarpetek, modny kapelusz słomiany męzki lub damski gust. przybrany, gust. trzewiki męzkie lub damskie.

☞ **!!!DARMO!!!** ☜ w dodatku piękny garnitur szczotek składaj. się z 2 szczotek, piękn. prawdz. mydła ziołow. Dr. Dupont, szczotki do sukien, szczotki do włosów, szczoteczki do zębów, do paznogci, do czyszczenia butów, do kurzu.

Ten cały skład towarów szacowany na 11 złr. 50 cnt., sprzedajemy za gotówkę lub za zaliczką 5 złr. 75 c. ☞ tylko do końca miesiąca. ☜

Comptoir für Handel und Gewerbe

☞ WIEN, II, Ferdinandstrasse Nr. 11, 3. Stiege, 2. Stock. ☜ (1243-2-6)

Skrzynka i opakowanie 55 c.

Prawdziwym skarbem

dla nieszczęsnych ofiar **samogwałtu (onanii)** i **tajnych wyuzdań** jest słynne dzieło:

Dr. Retau's Selbstbewahrung.

77 Aufl. Mit. 27 Abbild. Cena 2 złr. Niechaj każdy je czyta, który cierpi **straszne skutki** tego występku, gdyż jego szczere pouczania **ratują rocznie tysiące osób od pewnej śmierci.** Do nabycia przez firmę **G. Pönicke's Schul-Buchhandlung in Leipzig,** tudzież przez inne księgarnie. **W KRAKOWIE** na składzie w księgarni J. M. Himmelblaua. (1354 2-10)

Kąpiele siarczane

w

KRZESZOWICACH

otwarte zostaną

z dniem 20 maja 1880.

Chcący zamówić pomieszkanie, zechcą się zgłosić do zarządu kąpielowego w Krzeszowicach. (1451-2-3)

„Kolba prawdziwa kawa pragska z cykory!“

Ostrzeżenie.

Kilkakrotne spostrzeżenie, że w ostatnim czasie wprowadzoną zostaje w handel z najrozmaitszych stron cykorya ***lichego*** gatunku pod nazwą naszej słynnej firmy z fałszowanym znakiem, spowodowała nas do wydania obronny prawa tak przeciw ***wyrabiającemu*** jakoteż ***sprzedającemu*** podobny towar, wskutek czego też kilka firm zostało ukaranych.

W swoim czasie zamierzamy ***publicznie wymienić*** nazwiska ukaranych.

Ostrzegamy więc ***pp. kupców*** przed zakupnem i sprzedażą wyrobów zaopatrzonych we fałszowany znak.

Ostrzegamy jednak także ***Szan. Publiczność*** przed zakupnem takiego towaru, gdyż jest on bez wyjątku bardzo lichego gatunku, bo fabrykanci niepotrzebowaliby się chwytać tak nieczystych i nierzetelnych środków, i ***zwracamy szczególną uwagę na to,*** że fabrykanci nieprawdziwej cykoryi dla ***omamienia*** kupującej publiczności posługują się napisu na etykietach zaledwie widocznie „so wie“ lub też „fabricirt“ i tłustem pismem „vormals Nadler & Kolb in Prag.“ Upraszamy więc kupujących publiczność, aby niełatwo ułudzić się na końcowy ustęp drukowany tłustemi czcionkami, ale aby także ***dokładnie*** przeczytała całą etykietę, a wtedy omamienie nie wypadnie tak łatwo. (1332 3-3)

C. k. uprz. fabryka kawy z cykoryi

Ig. Ferd. Kolb Nachfolger w Pradze.

„ROŻNAU“ *klimatyczny i żętyczny zakład leczniczy w Morawii*

uznany jako nader sławny w swoich skutkach leczenia przeciw cierpieniom piersi i płuc, przeciw nieżytom organów oddechowych i trawienia, niedokrwistości, błędnicy, cierpieniom krtani i serca, astmy nerwowej, rozedmie płuc i t. d., otworzony zostanie z **15 maja.** Prawdziwa żętyca owcza z gór Radhoszt. Klimat wyborny, położenie osłonione lasem sosnowym, nader czyste powietrze wspaniały widok na Karpaty, przyjemne zakłady ogrodnicze nad rzeką Bečva obfitującą w pstrągi. przyrządy parowe, kąpiele wannowe, natryski, sole i sól, skład wód mineralnych, kąpiele i urządzenia każdego rodzaju. Leczenie zimną wodą. Apteka publiczna. Wygodne pomieszkania, hotele, restauracye. Nowy gmach kąpielowy z obszernem miejscem do przechadzki, salony do czytania i rozmowy, teatr, wypożyczalnia książek. Koncerta, towarzystwa, rozrywki, muzyka kąpielowa z Frygii, c. k. urząd pocztowy i telegraficzny. Dziennie dwa razy połączenie pocztowe z Wał.-Meziřiči, najbliższą stacyą kolejową kolei północnej Pobl. Przewozem całym i pakunkiem w jednym się Mart Bill w Rožnau. Broszury kąpielowe we wszystkich księgarniach. Wszelkiej żądanej wiadomości udziela jak najchętniej **miejski komitet kąpielowy.** Prospekta na żądanie darmo. (932-4-4)

Dokładna nauka francuskiego, angielskiego, włoskiego lub hiszpańskiego w 20 listownych lekcyach.

Nauki udzielam pisemnie według mojego przez całą ***angielską, francuzką i niemiecką prasę bardzo gorąco poleconego*** **systemu mistrzowskiego.**

„Dr. Rosenthala system rozpoczyna nowy okres w nauczaniu obcych języków... System ten jest tak prostym i praktycznym, że polecamy go najgorręcej wszystkim chcącym umieć dokładnie mówić obcemi językami.“ *Neues Wiener Tagblatt* z 30 kwietnia 1880 r.

„Według tej metody może każdy uczeń już w pierwszej lekcyi wyrazić się płynnie i dokładnie najmniej w 50 zdaniach.“ *Fremdenblatt* z 3 maja 1880 r.

„Uzdalnia uczącego się pozywany już od pierwszej godziny do rozmawiania.“ *Deutsche Zeitung* z 4 maja 1880 r.

Przeszło 1200 urzędowych poleceń stwierdza doskonałość mego systemu. Honoraryum, które proszę nadesłać przekazem pocztowym, wynosi ***30 złr. za kurs. Oddzielne listy po 2 złr.*** (1356-3-4)

Dr. Ryszard S. Rosenthal,

były główny tłumacz Stanów Zjednoczonych i dyrektor akademii obcych języków

w Wiedniu, I., Kärntnerring 13. I. Stock.

Kąpiele

Ces. i król. Najwyższe uznanie.	**GLEICHENBERG**	Złoty medal Paryż rok 1878.

w Styryi

stacya Feldbach węgierskiej kolei Zachodniej.

Rozpoczęcie pory 1 maja

„ „ kuracyi winogronowej w początku września.

Szczawiki alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, żętyca owcza, mleko, wziewania igliwiowe i rozproszkowanej solanki zdrojowej, kąpiele z gazu kwasu węglowego, kąpiele żelaziste, kąpiele rzeczne, kąpiele igliwiowe, zimne kąpiele z urządzeniem do kuracyj zimną wodą,

Zapytania i zamówienia na mieszkania i wody mineralne przyjmuje **dyrekcya zdrojowa w Gleichenbergu.** (1130-3-10)

Kąpiele Baden

POD WIEDNIEM.

Ciągłe leczenie podczas całego roku.

ROZPOCZĘCIE PORY LETNIEJ 1 MAJA.

Od dawna słynne, już Rzymianom znane alkaliczno-salinioczne źródła siarczane (siarczano-wapienne źródła) 13 cieplic od 27 do 35° C. są doskonałe przymiotem swych rozmaitych stopni ciepłoty, wskutek czego nadają się do użytku kąpielowego w naturalnym stanie, bez sztucznego ocieplania lub oziębiania wody zdrojowej dla osób rozmaitej konstytucyi. Ich siła lecznicza uznaną została w reumatyzmie, gośćcu, zołzach, nieżytach, newralgiach (bólach nerwów), dolegliwościach stawów, w stężeniach, cierpieniach skóry, nóg i kości, osłabieniach po wszelkich uszkodzeniach i ciężkich chorobach, bólach specyficznych i skórnych, otruciach metalami, szczególniej merkuryuszem.

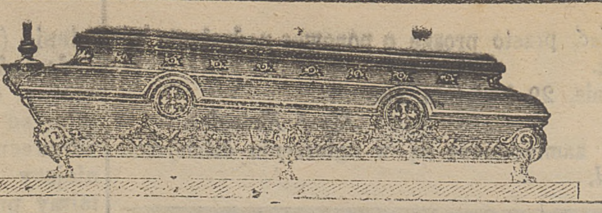
Roczna frekwencya blisko 10,000 osób.

Liczba kąpieli wydanych w roku 1879: 90,000.

Wszelkim wymaganiom tegoczesnym odpowiednie urządzenia kąpielowe są: Kąpiele zdrojowe (wspólne) i na godziny (osobowe): kąpiele parowe, natryskowe, wannowe, żelaziste i ziołowe; zakłady kąpieli mineralnych i zimnych, pływalnia; wziewanie; leczenie wodami mineralnemi, żętycą i winogronami. Wspaniałe kąpiele oddalone od Wiednia koleją zaledwie godzinę, w pysznem położeniu, z licznemi lasami liściastemi i iglastemi, przechadzkami i bardzo pięknemi wycieczkami — koleją i wozem — we wszystkich kierunkach, aż do gór, podają gościom kąpielowym wszelką możliwą wygodę i zabawę; codziennie 3 razy gra muzyka kąpielowa w wielkim cienistym parku; codziennie bardzo dobry teatr (podczas lata w teatrze letnim), zabawy, koncerta bale i wyścigi.

Obcy znajdą doskonałe hotele, hotele kawalerskie, kawiarnie i restauracye, pyszne i wygodne wille i umeblowane mieszkania prywatne często z ogrodami; komunikacya pocztowa, telegrafowa i kolejowa na wszystkie strony. (987-6-6)

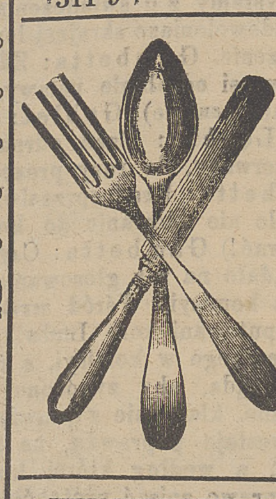
☞ **Wyjaśnień udziela komisya kuracyjna.** ☜



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(311 9-) **FR. EBERT.**



Ed. Lackner w Wiedniu

Fabrykant wyrobów **z chińskiego srebra i Alpaki** jedyny dostawca wszystkich kolejowych restauracyj itp. poleca w najlepszym gatunku wszelkie przedmioty **z chińskiego srebra i Alpaki,** mianowicie: nakrycia stołowe, cukiernice, lichtarze i żyrandole, tace, czajniki, etagery, sitka do herbaty, maselniczki i t. p. **po cenach fabrycznych.**

Używane, zaopatrzone mojem imieniem, przyjmuje się za ⅔ ceny zakupnéj.

☞ Skład dla Galicyi i Księstwa Krakowskiego w Magazynie broni **F. J. DEMMERA w Krakowie.** w Rynku głównym pod Nr. 51. (47-46-)

☞ **Ceny zniżone.** ☜

Wziewania. Solankowe kąpiele parowe.	**KONIGSDORFF-JASTRZEMB** kąpiele jodowo-bromowo-solankowe.	Kuracya żętyczna szczególność dla dzieci.

Stacya pocztowa i telegrafowa.

Podróż odbywa się najlepiej przez Piotrowice (Petrowitz) stacyę kolei ces. Ferdynanda, gdzie są powozy, dostawione na żądanie przez zarząd kąpielowy. Przyjemny i tani pobyt. Piękny park, dobra muzyka, reuniony. Tanie mieszkania w szwajcarskich domkach właściciela, wskaże

(1180-4 9) **Zarząd kąpielowy.**

Bad Reinerz.

(DUSZNIK)

klimatyczne górskie miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy w hrabstwie Kłodzkiem [Glatz] w pr. Szlązku

Pora trwa od początku maja do końca października.

Skuteczne przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych. **cierpieniom krtani, chronicznej gruźlicy,** rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli. chorobom krwi: niedokrewności, bladaczce i t. d. tudzież macicznym i **chorobom kobiecym,** które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich i zimnicznych chorobach i **połogach,** nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach zołzach reumatyzmie, wypocinowym gośćcu, kile. Polecone dla przychodzących do zdrowia i słabowitych osób, tudzież jako przyjemny ze swych wspaniałych okolic górskich znany pobyt letni. [1097 4 5]

Najlepszy ***gips nawozowy*** z Pr. Szlązka, najlepsze odczyszczone ***nasienie sosnowe*** i ***świerkowe, bardzo dobre nasienie francuskiej lucerny*** i ***oryginalnej styryjskiej najlepszej czerwonej koniczyny,*** o ile można jaknajlepiej oczyszczone, ***nasienie tymoteuszu, rajgrasu*** i ***ameryk. końskiego zęba,*** nasienie wszelkich gatunków ***buraków pastewnych*** i ślicznych prawdziwych ***kwedlinburskich Imperial buraków cukrowych*** jak niemniej wszelkie inne ***nasiona polne*** i ***leśne*** są dobre i bardzo tanio do nabycia u podpisanych.

W. O. Hirsch & Sohn w Opawie (Troppau)

handel hurtowny nasion w Szlązku austr.

Cenniki na żądanie darmo. (913-8-8)

☞ **Dotychczas niezrównany.** ☜



W. MAAGERA w Wiedniu

c. k. wył. uprzyw. prawdz. czyszczony

tran z wątroby miętusów

badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** itd. Do nabycia **flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Neumarkt 8** **), tudzież w następnych aptekach i składach towarów w państwie austryackiem: w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, F. Gralewskiego, K. Wiszniewskiego apt., u J. Janigi, St. Feintucha kup., w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BARANOWIE u J. Fraenkla kup.; w BOCHNI u F. Reiss apt.; w BOLSZOWCACH u M. Schenkelbach kup.; w BRODACH u Ed. Liszka, K. R. Witosławskiego apt., E Grünspan apt.; w BRZEŻANACH u W. Kordeckiego apt., J. Marguliesa, B. Fadenhechta kup.; w BUCZACZU u Dwore Neumannna, kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego, apt.; w CZORTKOWIE u L. Noss wdowy, aptek., Marcusa Brennholz kup.; w DROHOBYCZU u L. Dobrzynieckiego, H. Blumenfelda, w HORODENCE u M. Aksentowicza, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU u J. Rohm apt.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza aptek.; w KAŁUSZU u Eisig Bienenfeld, Kiwa Littmann kup.; w KOŁOMYI u Dawida Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, Hersch Chaves, Sam. Herżeńnickiego kup., Abrah. Dawida Landesberg kup; w KOPYCZYŃCACH u J. Markiewicza kup.; w KOSSOWIE u Markusa Kamil, E. Litman kup.; w KRAKOWCU u J. Wład Łobos apt.; w KUTTACH u Alter Sekler, Leib Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE u J. Beiser. apt., H. Blumenfeld, St. Markiewicza, W. Marszałkiewicza, K. Klimowicza, C. Bałłabana, K. Krzyżanowskiego kup.; w LUTOWISKACH u Moses Majer Schmerler kup.; w MIKULIŃCACH u Miedlickiego aptek.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberg kup.; w NEUMARKT u Karola Laurin; w OŚWIĘCIMIE u J. Grzesickiego aptek.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego, Sam. Bärag, S. Syrop, A. Rabinowicza kup.; w PRZEMYŚLANACH u E. Baranowskiego aptek.; w RAWIE u M. Smychowskiego aptek.; w ROSTOKU u K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE u A. Karpińskiego apt., J. Schaitter & Co.; w SAMBORZE u Józefa Aleksiewicza apt., Ant. Kromer, B. Żuławskiego kup., S. Schneid kup.; w ŻYWCU u A. Heczko i Goleckiego apt.; w SKALE u J. Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE u Ed. Böhm kup.; w SOKALU u W. Semetkowskiego kup.; w STANISŁAWOWIE u Jana Macury, A. Beill apt., Kalman Jonasz Chaim Halpern, Noachim Halpern. Efr. Wagelstein kup., Wilhelm Waldeck kup.; w SIENIAWIE u Chaim Rath kup.; w SUCZAWIE u J. Zacher apt., Berl Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH u Osias Henne kup; w TARNOPOLU u F. Jamrogiewicza apt., A. Buchelt apt., A. Morawetz spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kupcy; w TARNOWIE u L. Chodackiego apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyńskiego kup.; w TREMBOWLI u St. Lipnickiego apt.; w WIELICZCE u F. Bruno Miczyńskiego aptek.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy, H. Markiewicza apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCU u M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU u Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE u Jos. Gold kup.; w ŻURAWNIE u L. Postępskiego aptek.

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje sprzedawać go Publiczności, jako „Maagera prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów.“ Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager“ jest uwidocznioną.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schaffhausen“. „Sozodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku“ i przez fabrykę warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz. (15-11 12)

Darujemy każdemu

najpotrzebniejsze **przybory, jak noże, widelce i łyżki.**

Otrzymaliśmy polecenie od zarządu konkursowego niedawno zbankrutowanej wielkiej fabryki angielskiego Britannia srebra **rozdarowania** wszystkich u nas na składzie znajdujących się towarów z Britannia srebra za małem wynagrodzeniem za fracht i ¼ część kosztów roboczych.

Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką tylko **3 złr. 95 ct.** jako zwrotu kosztów frachtu z Anglii do Wiednia i małej części kosztów roboczych otrzyma każdy następny serwis stołowy z Britannia srebra na 6 osób, składający się z 24 sztuk najlepszego towaru

☞ **za darmo:** ☜

6 doskonałych **nożów stołowych,** trzonki z Britannia srebra, ostrze z prawdziwej angielskiej stali srebrnej.

6 najlepszych **widelców,** z Britannia srebra, z jednej sztuki.

6 ciężkich **łyżek stołowych** z Britannia srebra.

6 **łyżeczek** z Britannia srebra najlepszego gatunku.

Razem 24 sztuk, które dawniej kosztowały 15 złr., teraz **24 sztuk razem tylko 3 złr. 95.**

Wszystkie te przedmioty wykonane są z najlep. Britannia srebra, któryto metal nigdy nieczernieje i nieda się odróżnić od prawdz. srebra nawet po 20 latach, za co się **poręcza.**

Adres i miejsce zamówień:

BLAU & KANN w Wiedniu, I., Elisabethstrasse Nr. 6.

☞ Komu się towar niepodoba, ten otrzyma, zwróciwszy opłatnie przesyłkę, pieniądze bez potrącenia napowrót. (772-10-12)

Istniejące od lat dwunastu

Biuro umieszczeń

Justyny Jędrzejewskiéj

w Krakowie,

ul. Bracka l. 158 dom Wej Gostkowskiej, mając rozliczne stosunki w kraju i zagranicą, zajmuje się umieszczaniem guwernerów, guwernantek i bon, narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (89-2-)

W Wadowicach

w Rynku, jest **handel** bławatny, galanteryjny, zarazem kortów i wszelkich drobiazgów dla krawców, oraz skład maszyn do szycia — do nabycia pod bardzo przystępnemi warunkami. — Bliższa wiadomość u p. *L. Kozłowskiego* w Wadowicach. (1199-7-8)

Nasiona

we wyborowym gatunku,

buraków prawdziwych Burgundzkich, Końskiego zębu amerykańskiego, Lucerny, rajgrasu, mieszanki i marchwi pastewnej, jak również nasiona kwiatowe i warzywne erfurckie świeże — poleca magazyn **Wilhelma Fenza w Krakowie.** (1116-10-)

Spółka handlowa

„ORIENT“

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 4,

dostarcza wszelkich artykułów dla rolnictwa i przemysłu krajowego niezbędnych, tudzież towarów kolonialnych, wina, oliwy i t. p.

Zajmuje się wywozem płodów krajowego rolnictwa i przemysłu, zakładów a kupno i sprzedaż majątków i lasów, wyrabianiem i konwersyą pożyczek.

Wszelkie zamówienia na prowincyę uskutecznia w należytem opakowaniu, za najumiarkowańszem wynagrodzeniem bezzwłocznie pocztą lub koleją.

Lwów, w marcu 1880 r. (909-7-)

Z. Grzybiński. A. Pilarski.

Tani pobyt wiejski

kąpiele rzeczne i żętyca,

otwiera się z dniem 1 maja w zdrowej górskiej okolicy, dwie mile od Dębicy.

Pomieszkanie z wiktem 35 złr. miesięcznie.

Zgłaszać się można pod adresem: *St. Skarzyński,* poczta Brzostek. (1329-4-5)

Programu bliższego udziela Księgarnia P. *Gebethnera i Sp.* w Krakowie, Rynek.

Kamienica

pod Nr. 89, dz. VI, Ulica Wielopole nowo wybudowana, od podatku uwolniona, przynosząca 7% czystego dochodu, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. (1167-8-10)

Ważne dla PP. fabrykantów wody sodowej.

Zakupiwszy kopalnie magnezytu około Żylina (Sillein), utrzymujemy skład tegoż minerału dla Galicyi i Bukowiny u pana ***J. L. Ameisena*** *w Krakowie.*

Nasz magnezyt jest ***zupełnie biały*** i ***cienko mielony, nie pieni się*** i zawiera w sobie ***47% czystego kwasu węglowego.***

Cena bardzo przystępna. — Na żądanie przesyła się próbki bezpłatnie.

(1420 2-6) *Horn & Co.*

KAUCZUKIEM NAPUSZCZONA

PAPA DACHOWA

uznana we wszelkich klimatycznych stosunkach.

Kauczukowy lakier dachowy

do smarowania dachów papowych i cynkowych (przy ostatnich przeszkadza okrydowaniu) Lakier ten schnie w bardzo krótkim czasie, jest wtedy zupełnie bezwonnym, nigdy nie twardnieje i zatrzymuje zawsze swą gibkość, szczególnie nadaje się, aby **nawet nadniszczone dachy z papy kamiennej** zrobić zupełnie nieprzemakalnemi i jest odpowiednim jako

warstwa izolująca na fundamenta

Wskutek spotrzebowania małej ilości jest tańszym niż zwykły smołowiec z węgli kamiennych; do praktycznej próby posyłamy darmo i opłatnie potrzebną ilość.

Zupełne pokrywanie dachów papą przyjmujemy za poręczeniem.

Poszukujemy ajentów, budowniczowie mają pierwszeństwo. (1257-4-10)

Kauczukiem napuszczone nakrycia na wozy

Poznansky & Strelitz

w Wiedniu, VI., Mollardgasse 17.

Balsam Veteriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM“, *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą“ i *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem“, jak również w handlu p. *Janigi*; w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (943-4-)

Konkurs

L. 448. [1421-2-3]

Wskutek uchwały Rady gminnej z dnia 2 maja 1880 r. l. 26 ks. w. ogłasza się niniejszem konkurs na posadę **lekarza wiejskiego** z remuneracyą roczną 150 złr. w. a. i osobnem wynadgrodzeniem za oglądanie bydła na rzeź przeznaczonego, tudzież oglądanie zmarłych z całej parafii Strzyżowskiej wedle ustanowionej taksy.

Ubiegający się o tę posadę P. T. pp. lekarze, zechcą podania swoje zaopatrzone w dowody praktycznego i teorytecznego uzdolnienia, wnieść do Magistratu Strzyżowskiego **najdalej do końca Maja 1880 r.**

Magistrat kr. wolnego miasta

Strzyżów dnia 10 Maja r. 1880.

Burmistrz: Harmata.

KONKURS.

L. 326. (1315-2 3)

Celem obsadzenia przy Urzędzie gminnym miasta Pilzna posady **kasyera** oraz sekretarza z płacą roczną 600 złr. w. a. i obowiązkiem złożenia kaucyi gotówką lub papierami w wysokości płacy, rozpisuje się konkurs. Posada ta może po roku być stale nadana. Kandydat winien wykazać się znajomością języka polskiego i niemieckiego, przepisów administracyjnych, rutyną kasową i rachunkowością, a podania zaopatrzone w metrykę i świadectwa moralności i uzdolnienia, wnieść należy najdalej **do 15 czerwca b. r.** pod adresem podpisanego burmistrza.

Pilzno dnia 4 maja 1880 r.

Burmistrz: *Mikołaj Biestek.*

W Cichawie

p. Niepołomice **u ogrodnika** są do nabycia liściowe **rośliny** na dywanowe klomby w rozmaitych kolorach i **róże** na głogach po bardzo przystępnych cenach. (1404-3-3)

Sprzedaję z wolnej ręki realność

w Wieliczce za **2400 złr.** z dwóch nowych domów i ogrodu ul. Krzyszkowska l. 329. Wiadomość u stróża w domu Gebharda ul. Batorego, Kraków. [1270-6-6]

LIGOTKA

(Cameral-Ellgoth)

Zakład wodoleczniczy, żętyczny i klimatyczny,

otwarty od 15 maja do 30 września.

Stacya kolei żel. Koszycko-Bogumińskiej (Kaschau-Oderberg) Cieszyn.

Bliższych objaśnień udziela tak na miejscu jak i listownie (1188-4-10)

Dr. Jan Ziembiński,

dyrektor i lekarz zakładu

(ost. poczta Ligotka).

ZATWARDZENIU

zapobiega się i leczy przez użycie

Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawnują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. 123 66

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Uznane za najsilniejsze

kąpiele wapienno-żelazisto-węglanowe

tudzież

kuracya mleczna i żętyczna

otwarte będą **2 maja b. r.**

w kąpielach Cieplice pod Weisskirchen

(stacya kolei Północnej) na **Morawie.** Zdrowy klimat karpacki, dobra woda do picia, powietrze leśne (ozonowe), wysokość n. p. m. 260 metrów. Względem mieszkań i sposobów leczenia daje najchętniej objaśnienie zarządca (894 3 3)

Dr. med. G. Hadinger.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowéj,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (91 35) szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męskie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiły i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takież samo ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Całe 1864 roku promesy . . złr. 4.—
Półówki 1864 r. promesów . złr. 2.—
(stempel)

Ciągnienie już dnia 1go czerwca! Główna wygrana 200,000 złr. w. a.!

Przyjmujemy i punktualnie wykonywamy

zlecenia giełdowe

ze zastawem 300 złr. za każde 5000 złr. rent wszelkiego rodzaju, 500 złr. za każde 25 akcyj, i policzamy za zostawione u nas w depozycie efekta najtańsze odsetki w rachunku bieżącym. Wygrane wypłacamy natychmiast w dniu realizowania. (1353-5-12)

Nyitrai & Co. w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14.

Dra Kiesowa Augsburgska Esencya życia

uznana za najskuteczniejszy środek we febrze, jak równie i w cierpieniach żołądkowych i kiszkowych, znajduje się na składach:

w **Krakowie** w aptece **W. Redyka** i u M. Jawornickiego kup.; we LWOWIE u J. Beisera, P. Mikolasza i Z. Ruckera aptekarzy; w BOCHNI w aptece F. Reissa; w TARNOWIE w aptece A. Tenczyna; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp.; w TARNOPOLU w aptece F. Jamrogiewicza; w CZERNIOWCACH w aptece F. Golichowskiego. (1446-1-11)

OBWIESZCZENIE.

Wskutek Najwyższego rozkazu otwartą zostaje niniejszem **VIII** król węg.

państwowa loterya dobroczynna

której czysty dochód wskutek Naw. decyzyi Jego ces. i król. Mości z 28 października 1879.

użytym będzie na korzyść krajowego chorwackiego zakładu obłąkanych, następnie Towarzystwa Maryi w Rjece, na fundusz mający być utworzony na wsparcie król. węg. niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, wreszcie na mający być w Węgrzech zbudowany dom dla nieuleczalnych i niebezpiecznych umysłowo chorych.

Wszystkie wygrane postanowione na 5237

wynoszą wedle następnego rozkładu gry

210,000 złr. w walucie austryackiej, mianowicie:

1 główna wygrana		60,000 złr.		w 6% węgier. obligacyach złotej renty
2 „ „	po 10,000 złr.	20,000 „		
3 wygrane	„ 3,000 „	9,000 „		
7 „	„ 1,500 „	10,500 „		
10 „	„ 500 „	5,000 „		

1 główna wygrana		15,000 złr.	w gotówce
3 wygrane	po 5,000 złr.	15 000 „	
3 „	„ 2 000 „	6,000 „	
7 „	„ 1,000 „	7 000 „	
50 „	„ 100 „	5,000 „	
150 „	„ 50 „	7,500 „	
5000 „ ser.	„ 10 „	50,000 „	

CIĄGNIENIE NASTĄPI NIEODWOŁALNIE 24 CZERWCA 1880.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy są do nabycia w dyrekcyi loteryjnej w Budapeszcie (Peszt, Hauptzollamt, Halbstock), we wszystkich urzędach loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie we wszystkich urzędach pocztowych i innych miejscach sprzedaży losów ustanowionych we wszystkich znaczniejszych miastach.

Król. węg. Dyrekcya loteryjna

Budapeszt 15 maja 1880. **Aloizy v. Motusz,**

radca sekcyjny w król. węg. minister. finansów i dyrektor loteryi.

(Za przedruk nie płaci się.) (1392-1-6)

Środki weterynarskie

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

c. k. nadw. dostawcy wyrobów weterynarskich.

Z licznych doniesień o używaniu tych wyrobów przytaczamy następne:

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Znaczne wytężenie sił wymagane w cyrku od koni pociąga za sobą konieczność niezwykłej siły mięśni, gibkość i sprężystość ścięgien, dlatego przy wielkiem natężeniu koni trzeba na to zważać, aby przez użycie środków zapobiegawczych utrzymać je w nieosłabionej sile.

Jako taki zapobiegawczy środek okazał się świetnie Pański ***c. k. uprzyw. płyn przywrotczy dla koni; podnosi on siłę mięśni i paraliżuje szybko i gruntownie następstwa, spowodowane dobywaniem niezwyklej siły.*** Również wybornym okazuje się Pański ***c. k. uprzyw. płyn przywrotczy*** przeciw ***reumatyzmowi i gośćcowym cierpieniom,*** które zapomocą tego doskonałego środka ***szybko usunięte zostają.***

Wiedeń. Dyrektor ***Ernest Renz.***

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Oddawna używam Pańskich środków weterynarskich i głównie mam do zawdzięczenia że podczas ***zarazy bydła,*** która wszędzie ***ogromne szkody zrządziła, moje bydło rogate znacznie ochronione zostało.*** Pańskim proszkiem dla bydła osiągnąłem ***wyniki przechodzące wszelkie oczekiwanie*** a wogóle przy ***regularnem używaniu utrzymuje on doskonały stan zdrowia moich zwierząt domowych.***

Jaryczów w Podolskiej gubernii.

P. Zimmermann, c. k. austr. rotmistrz, właściciel dóbr.

Wielmożny Pan Franciszek Jan Kwizda, c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.

Przyłączając się zupełnie do głosu o ***dobrze zasłużonej sławie*** Pańskiego ***c. k. uprz. płynu przywrotczego i maści na kopyta,*** donoszę Panu, że ***używałem*** obu lekarstw ***z najlepszym skutkiem*** dla moich do różnych celów używanych koni. ***Oba więc środki polecam sumiennie*** każdemu właścicielowi stadniny.

Dominium Ludwikówka przez Kamieniec w gubernii podolskiej.

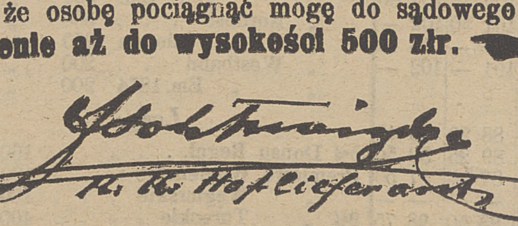
(1102) ***Jan Wańkiewicz.***

Prawdziwe mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** pp. M. Jawornicki i A. Dylski apt.—w BIAŁEJ pp. Józef Kraus i Erich Kéler apt., — w BIELSKU pp. G. Johanny apt. i J. A Stanko apt., — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski, — w BÓBRCE p. W. Miedlicki apt.,— w BRZEZANACH pp. B. Fadenchecht, J. Margulies, E. Moerl i Br. Dembiński apt.,— w BRODACH pp. Michał Kulak, Ed. Liszka apt. i K. B. R. Witosławski apt., — w BUCZACZU pp. Kerczel & Jeżewski i Leib Neumann, — w CZERNIOWCACH p. Ig. Schnirch, — w CHOROSTKOWIE p. Isaak Katz, — w JAWOROWIE p. Władysław Lachowitz, — w JAŚLE p. Józef Steinhaus, — w KOŁOMYI pp. J. Sidorowicz, Ed. Stenzl apt., — w KOMARNIE p. Al. Empel spadk. apt., — we LWOWIE pp. Jakób Beiser apt., St. Markiewicz, Jakób Piepes apt., Zygm. Rucker apt., Piotr Mikolasch apt., Kalikst Krzyżanowski apt., — w LEŻAJSKU p. Józef Hirschfeld, — w Lutowiskach p. Stan. Jemrzewski apt., — w MIELCU p. Hirsch Bodner, — w MYSLENICACH pp. M. Gutmann i B. Schöngut, — w NADWORNY p. W. Dziembowski apt., — w NOWYM-SĄCZU pp. W. Filipek apt., R. Jakubowski apt., Kosterkiewiczowej wdowy spad., — w PRZEMYSLU pp. Ed. Machalski, J. Maszewski apt., M. Kozłowski i F. Gajdeczka,— w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PRZEWORSKU pp. Feliks Switalski i S. Köllera wdowa,— w POPRADZIE p. A. E. Krompecher,— w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Sp., — w SAMBORZE pp. Piotr Gailhofer, Karol Maresch i Aleksiewicz apt., — w SĘDZISZOWIE p. J. Mizerski apt., — w SOKALU Julian Hausberg aptek., — w STANISŁAWOWIE pp. Ferd. Stecher v. Sebenitz apt., J. Zgórski i A. Amirowicz apt., A. Beill apt., — w STRYJU p. D. Nussenblatt & Co., — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz spadk. i F. Jamrogiewicz apt., — w TARNOWIE pp. W. Müldner i Sp., W. T. A. Wielogórski i J. R. Leszczyński, — w UŚCIU BISKUPIM p. Moses Auerbach, — w WIELICZCE F. Walorek wdowa i Leon Schiller, — w ZAKLICZYNIE p. F. Merczyński, — w ŻYWCU pp. Heczko i Goleski.

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

Kto mi wskaże naśladującego mój uprzywilejowany znak fabryczny w ten sposób, że osobę pociągnąć mogę do sądowego ukarania, otrzyma wynagrodzenie aż do wysokości 500 złr.



ZAWIADOMIENIE.

Wydział Wielki Kasy Oszczędności m. Krakowa

na posiedzeniu dnia 29 kwietnia 1880 r. odbytem postanowił **zniżenie stopy procentowej:**

a) Od wszystkich dotychczasowych 6% wkładek opłacać będzie Kasa Oszczędności począwszy od 1go lipca 1880 r. 5%.
   Wkładki 6% do 1go lipca 1880 r. nieodebrane, od tego dnia w stosunku po 5% od 100 rocznie będą oprocentowane.

b) Dla pożyczek hipotecznych zatrzymuje się stopa 7%, od 1go lipca 1880 r. jednak aż do dalszej uchwały Kasa stronom z tytułu procentu 1% zwracać będzie.

c) Od zaliczek na zastaw papierów wartościowych i od weksli zniża się stopę procentową od 1go lipca 1880 r. na 7%.

d) Od pożyczek na zastawy ruchome w oddziale zastawniczym przy Kasie Oszczędności zniża się stopę procentową od 1go lipca 1880 roku na 10%.

Uchwały te w myśl §. 10 statutu Kasy podaje do wiadomości

Dyrekcya Kasy Oszczędności m. Krakowa

J. M. Jawornicki. Franciszek Slęk.

Kraków d. 5 maja 1880 r. (1445-3-6)

„Triester Kaffeemagazin“ w Tryeście

rozsyła opłatnie i oclone za zaliczką, przy zakupnie 5 kilo jednego gatunku:

kawę perłową najlepszą	po	2 złr.	— ct.	za kilo	bez kosztów dla zamawiającego.
„ Cuba „	„	1 „	90	„ „ „	
„ Ceylon „	„	1 „	85	„ „ „	
„ „ bardzo dobrą	„	1 „	80	„ „ „	
„ Mocca „	„	1 „	85	„ „ „	
„ Jawa „	„	1 „	60	„ „ „	
„ Rio „	„	1 „	50	„ „ „	

Ściśle rzetelna obsługa. (1267-7-)

Triester Kaffeemagazin w Tryeście.

Kąpiele morskie i solankowe Kołobrzeg (Colberg)

(stacya kolei; frekwencya kąpielowa 1879 r.: 4472 gości) ***są jedynemi kąpielami w świecie, mającemi równocześnie kąpiele morskie i solankowe.*** Bardzo obfity ozon w powietrzu Silne bicie bałwanów, zdroje solankowe, wedle profesora Wöhlera 5 procent, należą do najsilniejszych solanek kąpielowych. Urządzenia kąpielowe doskonałe. Lasy i śliczne parki ***tuż nad morzem*** otaczają mieszkania kąpielowe; rzetelne ceny najmu, dobre hotele, bardzo wielka wygoda, liczne przyjemności, doskonały teatr. Wielkość i ceny mieszkań zobaczyć można bezpłatnie w naszem biurze. Prospekta najchętniej posyła się opłatnie. Pierwsza pora kąpielowa trwa do końca lipca, druga aż do końca września. (1252-2-3)

Dyrekcya kąpielowa.

MARIENBAD

w Czechach (stacya kolei).

Rozsyłka wód mineralnych i wytworów zdrojowych, jak w całym świecie znanych wód glauberskich ***Kreuz- i Ferdinandsbrunn, Waldquelle*** (przeciw nieżytom przyrządów do oddychania), ***Rudolfsquelle*** (przeciw chorobom przyrządów moczowych), ***zdrojowej soli,*** wyrabianych z niej ***pastylek i mułu mineralnego,*** który pod względem ilości zawartego w sobie żelaza ze wszystkich innych najwyżej stoi. (971-4-6)

Napełnianie i rozsyłka wód mineralnych odbywa się tylko w szklannych butelkach po $^{3}/_{4}$ litr. — Broszury o zdrojach i opisy użycia można dostać darmo od

ZARZĄDU ZDROJOWEGO.

Skład w KRAKOWIE u pp. *J. Wentzla, Józefa Goldwassera* i *W. Goldwassera*

Pora kąpielowa od 15 maja do 15 paź. **Kąpiele Ischl** Stacya kolei żelaznej Ischl,

sławny na całem świecie ze wzmacniającego powietrza górskiego, łagodnego klimatu, wybornej, żętycy, jakoteż ze zdrowego i ochronnego położenia; 500 metrów nad poziomem morza, w śród pysznych Alp i jezior w rządowych żupach solnych Wyższej Austryi.

Środki lecznicze: Kąpiele solanowe, ekstrakt żywiczny ze szpilek sosnowych, woda siarczana z solnej góry pod Ischl; kąpiele mułowe, solankowe i żelazne tudzież łaźnia parowa solankowa i rosyjska. Kąpiele rzeczne.

Wdechania sproszkowanej solanki, pary solankowej i żywicznej za pomocą aparatu pneumatycznego.

Żętyca krowia, owcza i z koziego mleka; mleko alpejskie i soki ziołowe.

Wody mineralne ze źródeł Maryi Ludwiki i Klebelsberg pod Ischl, jakoteż wszelkie inne krajowe i zagraniczne. Zakład gimnastyczny i pływalnia.

Wskazówki lecznicze: Nieprawidłowe odżywianie, niedokrewność i jej skutki, rekonwalescencya po ciężkich chorobach, kuracya po wycieńczających kąpielach.

Skrofuły (gruczołów, skóry, oczu, kości) Rhacintis, **chroniczny katar (nieżyt) tchawicy,** podejrzane katary płuc i suchoty, szczególniej dziedziczne; wypociny piersiowe i płucne; klimatyczne miejsca lecznicze po przepędzonej na południu zimie i po zgniłej gorączce, czyli malaryi.

Choroby kobiece i rozstrojenie systemu nerwowego (histeria i hipochodria).

Miejsca towarzyskie: Nowe kasyno z salonami do konwersacyi, czytania i gry, restauracya. kawiarnia, wieczory, bale, koncerta, teatr, muzyka kąpielowa grywa trzy razy dziennie. Dobre hotele, doskonale urządzone, wille i prywatne mieszkania. Liczne cieniste przechadzki i wycieczki. (978-4-4)

Urząd gminny. Zarząd kąpielowy. Komisya lecznicza.

Koleją żelazną z Wiednia 7 godz. a z Salzburga 3 godz. drogi, z Passau 5 godz.

Prospekta rozsyła się na żądanie franco.

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

Saxlehnera zdrój gorzki

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiega, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedreich, Schultze, Ebstein, Wunderlich** itd. zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (1168-6-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner, w Budapeszcie.**

Wyroby metalowe,

jak: Water-closety, prysznice od 5 złr. 50 cnt., wanny, sitzbady, bidety, przyrządy do filtrowania wody i wszelkie aparata kąpielowe własnego wyrobu nabyć można po umiarkowanych cenach u (1201-7-30)

W. Kosydarskiego

BLACHARZA

w Krakowie, ulica Szewska Nr. 228.

Pokrywa i reparuje dachy cynkiem, blachą żelazną, papą — również zakłada dzwonki elektryczne i telefony.

Zakład wodoleczniczy

Priessnitzthal

pod **Wiedniem,** stacya kolei południowej **Mödling.**

Lekarz zakładowy:

Dr. MAKSYMILIAN GUMPLOWICZ.

Otwarcie sezonu 20 kwietnia.

Bliższych wiadomości udziela zarząd zakładu. (1091-9-12)

Newralgie. *Wszelkie cierpienia nerwowe*

w jednej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 23, — w Krakowie w aptek. pp. Trauczyńskiego i Redyka. [121-74-]

Rzetelni ajenci

poszukiwani dla bardzo zyskownego artykułu, do czego bez przerwy swego zawodu każdy się nadaje. Oferty przyjmuje pod **„Lucrativ“** ekspedycya ogłoszeń **Rotter & Co w Wiedniu, Riemergasse 13.** (1360-2-6)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowéj. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw KASZLOM, KATAROM, NIEŻYTOWI OSKRZELI, CHOROBOM GARDLANYM, GRYPIE, GOŚCOWI, BOLOM W KRZYŻACH itp. Użycie tego papieru bardzo proste, jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Skład główny w Paryżu u Pa Wlinsi, przy ul. Seine 31, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (134-18-)

Już 8 czerwca!

ciągnienie wiedeńskiej

srebrnej loteryi

na korzyść Towarzystwa dobroczynności kobiet w Wiedniu.

Trzy główne wygrane:

wyprawy ślubne.

I główna wygrana *z darami Jego Ces. Mości Cesarza, składa się z 160 sztuk.*

kaseta na srebro na 6 osób
serwis stołowy „ „ „
„ do kawy „ „ „
„ do herbaty „ „ „
„ szklanny „ „ „
bielizna stołowa „ „ „
2 sztuki płótna
garnitur do umywalni
złoty zegarek dam. z dyament.

II główna wygrana:

sprzęt srebrny, stołowy, do kawy i szklanny na 6 osób.

III główna wygrana:

sprzęt srebrny, stołowy, do kawy i szklanny na 6 osób.

Pobocznych wygranych **500** *pobocznych wygranych składających się z przedmiotów srebrnych.*

100 srebrnych kotwicowych i cylindrow. zegarków. 100

Losy po 50 c.

rozsyła tylko za przekazem pocztowym i 25 c. za opłatą pocztową, wykaz wygranych (za 5 złr. 11 losów) kancelarya des ***Frauen-Wohlthätigkeits-Vereins, I., Grashofgasse Nr. 4 in Wien.***

Przy zamówieniu najmniej 5 losów, odpada opłata za frankowanie i wykaz wygranych. (1260-3-8)

Dr. Schwaigera

wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe następstwa **samogwałtu,** osłabienia męskiego, polucyj itp. w przeciągu 4ch tygodni, wszelkie inne choroby tajne męskie i żeńskie w najkrótszym czasie.

Flaszeczka 5 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencya wprost za nadesłaniem gotówki, przekazem lub zaliczką należytości. (872-9-50)

Dr. Schwaiger w Wiedniu VII. Schottenfeldgasse 60.

Nie tylko każdemu choremu,

lecz i zdrowym, osobliwie zaś każdemu ojcu rodziny poleca się broszurkę o 112 str. „Wyciąg bezpłatny z Dra Airy metody naturalnego leczenia.“ Richtera ck. nadw. księgarnia nakładowa w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig) przesyła to ważne i pożyteczne dla cierpiących dziełko na żądanie każdemu bezpłatnie i franco. Tak „Wyciąg bezpłatny“ jakoteż i oryginalne, obficie ilustrowane dzieło o 500 przeszło stron, kosztujące 1 M. = 65 Xr., z przesyłką pocztową 1 M. 20 fen. = 75 Xr. wydane są w języku polskim. To ostatnie dostać można we wszystkich księgarniach, lub sprowadzić wprost z Lipska.

(674-12-)

(1453)

HELENA z JAWORNICKICH
Retingerowa
przeżywszy lat 26, po długich i dolegliwych cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 14 Maja 1880 roku.

W żalu pogrążony mąż wraz z dwojgiem dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok w Niedzielę dnia 16 Maja o godzinie 5 po południu z domu pod L. 323 przy ul. Floryańskiej wprost na cmentarz, oraz na
Nabożeństwo żałobne
w Poniedziałek d. 24 Maja o godz. 10 rano w Kościele OO. Kapucynów odprawić się mające.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 maja.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 75	126 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 63	1 75
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	59 —
Dukat ważny	5 57	5 66
20 frankówka	9 44	9 54
Imperyał ważny	9 72	9 83
Srebro austryackie za 100 złr.	— —	— —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 75	99 50
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 75	98 —
6% listy zastawne Banku hipot.	102 —	103 25
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 25	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 75	103 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	98 —	99 25
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 —	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 50
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	262 —	263 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	163 50	165 50
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	292 —	300 —
Akcye Banku gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 —	21 25
Losy miasta Stanisławowa	24 50	27 50

Wiedeń 14 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	72 40	72 45
4½% Renta srebrna	73 25	73 50
4% Renta złota	88 50	88 65
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 25	124 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 50	131 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	132 —	132 50
„ „ 1864 „ 100 „	174 25	175 —
„ „ 1864 „ 50 „	[illegible]	[illegible]
Losy Como-Rentsch	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	[illegible]	[illegible]
Bukowińskie	95 50	96 50
Galicyjskie	95 50	96 50
Morawskie	102 75	103 75
Niższo-Austryackie	105 —	105 50
Wyższo-Austryackie	102 50	— —
Szlązkie	99 —	— —
Styryjskie	102 50	103 50
Siedmiogrodzkie 7%	92 25	92 75
Węgierskie	94 —	94 50
Węgier. z klauz. 1867	93 50	94 —
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	126 20	126 50
6% Renta węgierska złota	105 60	105 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	82 20	82 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	134 50	134 75
Boden-Credit węgierskie 140 „	150 —	151 —
„ „ austryackie 80 „	209 50	210 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	275 —	275 25
„ „ węgierskie 200 „	264 25	264 50
Depositen-Bank 200 „	212 50	213 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	790 —	800 —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	837 —	839 —
Unionbank 100 „	105 80	106 —
Verkehrsbank ogólny 140 „	126 —	126 50
Wied. Bankverein 100 „	129 75	130 —
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	— —	62 75
Alföld-Fiume 200 „ 5%	154 50	155 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	586 —	588 —
Elżbiety 210 „ „	186 75	187 25
Linz-Budweis 200 „ „	167 50	168 50
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	157 —	158 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2455	2460
Franciszka Józefa 200 „ „	168 —	168 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	265 25	265 75
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	124 50	125 —
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	[illegible]	[illegible]
Nordwest austr.	[illegible]	[illegible]
„ Lit. B.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Südbahn (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	134 75	135 25
„ Nord-Ost 200 „ „	144 50	145 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	146 75	147 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	93 —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	120 —	120 50
5% „ „ papier. 33 lat	101 —	101 75
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	98 75	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	103 75	— —
6% Towarzystwa kred. 36 lat	99 —	— —
5½% „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	90 25	— —
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	97 25	97 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	97 25	97 50
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 50	103 —
6% „ Banku Włość. lwow.	103 —	103 75
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 35	102 50
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	101 50	102 —
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit 34 lat	96 —	96 40
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 —	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	88 20	88 40
Alföld-Fiume 200 „	89 25	89 50
„ Em. 1874 200 „	87 —	87 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	98 50	98 75
„ Em. 1862 300	98 25	98 75
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 —	102 —
„ Em. 1870 200 „	100 50	100 75
„ Em. 1872 200 „	103 —	103 60
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	101 25	101 50
Eperies-Tarn. węg. część 300	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 70	106 —
„ „ wal. a.	101 —	102 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 50	108 —
Franc. Józefa Em. 1867 200	[illegible]	[illegible]
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 1867	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderb. 200	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	91 50	92 —
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	97 —	97 25
„ „ III „ 1868 300 „	90 —	90 25
„ „ IV „ 1872 300 „	88 50	89 —
Nordwestb. austr. 200 „	101 50	102 50
„ „ „ Lit. B. 200 „	98 75	99 25
„ „ Em. 1874 200 „	120 —	120 50
Rudolfa 300 „	95 75	96 25
„ Em. 1869 300 „	95 50	96 —
„ Em. 1872 300 „	94 50	95 80
„ Salzka. gut. zł. 200 „	110 75	111 25
Siedmiogrodzkiej I 200 „	84 —	84 40
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	178 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	127 —	127 50
„ 200 złr. 5%	115 50	— —
Theissb.-Gesell. „	98 50	98 75
Węg. gal. Łupkow. 200 „	87 50	88 —
„ „ II Em. 200 „	83 60	83 90
„ Nordost 300 „	84 50	85 —
„ „ złotem 200 „	105 —	105 25
„ Westbahn 200 „	89 —	89 50
„ „ Em. 1874 200 „	85 —	86 —
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	110 —	111 —
Premiowe Wiedeńskie 100 „	116 75	117 —
„ Węgierskie 100 „	110 —	110 50
3% „ Tureckie 400 fr.	16 50	17 —
Kredytowe 100 złr.	177 —	177 50
Clary 42 „	43 50	44 —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	107 50	108 —
Inspruku 20 „	24 —	24 75
Keglewicha 10½ „	16 —	16 50
Krakowskie 20 „	20 20	20 50
Ofner (miasta udy). 40 „	44 25	45 —
Palffy 42 „	42 —	42 50
Rudolfa 10½ „	17 40	17 80
Salma	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätza 21 „	37 —	37 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 62	5 63
20-frankówki	9 46	9 47
Imperyały rosyjskie	9 75	9 76
Funty sterl. angielskie	11 88	11 93
Listy tureckie złote	10 73	10 75
Marki niemieckie za 100 marek	58 45	58 55
Ruble papierowe za 100	125 25	125 75

Lwów 13 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	296 —	300 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	96 70	97 70
4% „ „ „ „	90 40	91 40
5% „ „ „ „ 37-letnie	96 70	97 70
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 10	103 10
6% „ „ „ włościań. gal.	102 —	103 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 10	99 10
6% „ pożyczki krajowej	100 —	102 —

Warszawa 13 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 75
kupon	— —	156
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	99 25
kupon	— —	195
4% Listy likwidacyjne	— —	86 —
kupon	— —	180

Czcionkami Drukarni „CZASU".
Odpowiedzialny Rządca Drukarni Józef Łakociński.